Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 61. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 14 marca 1930 r. | Rok XXIV.

W oczekiwaniu rządu „silnej ręki”.

Ostre zarzuty premjera Bartla przeciw parlamentowi i posłom-analfabetom. — Za Bartlem stoi marszałek Piłsudski!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 13. 3. Wczorajsze posiedzenie senatu stało się najniespodziewaniej terenem zdarzeń, mogących mieć doniosłe skutki polityczne. Wśród spokojnej i rzeczowej dyskusji budżetowej wystąpił nagle premjer Bartel, wygłaszając mowę pełną ciężkich w ostrej formie ujętych zarzutów przeciwko parlamentowi i parlamentarzystom.

Premjer Bartel m. i. dosłownie powiedział:

Wśród oświeconych i politycznie niezależnych sfer społecznych — **nietylko w Polsce, lecz we wszystkich,** może prócz Anglji **państwach starego świata** — coraz więcej zwolenników zdobywa pogląd, że

parlamentaryzm polityczny doby dzisiejszej przeżył się

i nie jest już zdolny do spełniania zadań, jakie życie nowoczesne państwa nań nakłada.

Posłowanie stało się zawodem.

Na pytanie, kim jest pan X, otrzymuje się odpowiedź: jest posłem, względnie senatorem. Człowiek, który zdobył zawód posła czy senatora, pragnie zachować go zazwyczaj na zawsze; **utrata mandatu odczuwana jest bardzo często jako nieszczęście osobiste!**

Ludzie wybrani wyłącznie pod kątem polityczno-partyjnej przynależności czynią się nagle nietylko fachowcami, ale wręcz

wyroczniami

w najróżnorodniejszych dziedzinach pracy, z któremi dotąd mogli nie mieć nic wspólnego.

Na czoło wysuwają się deputowani, sprawujący swoje tytuły od wielu bardzo lat. Są to starzy, doświadczeni parlamentarzyści,

parlamentarzyści z fachu,

ludzie, patrzący na świat pod kątem długoletnich doświadczeń i z pewnem łaskawem pobłażaniem. Znają się oni przeważnie trochę na wszystkiem, z łatwością formułują swe sądy i nie znoszą sprzeciwów.

Wśród młodszych posłów zauważyć można ambicje różnego rodzaju i różnego typu; bywają też ambicje uczenia się i pogłębiania znajomości poszczególnych dziedzin.

Są i tacy, których temperament ponosi

i każe im wybijać się na czoło zespołu. Rwą się do wystąpień na komisjach i plenum, stanowią typ urodzonych posłów, o których musi być

głośno za wszelką cenę.

Nieraz widzimy na czele klubów

ludzi, nie posiadających żadnego wykształcenia,

ani doświadczenia w zakresie gospodarki państwowej, administracji i techniki rządzenia. Są oni pod tym względem niemal analfabetami, a jednak głos ich jest decydujący, bowiem politycznie przewodzą swojemu klubowi.

Naogół góruje polityka, dostosowana nie do interesów i potrzeb całości państwa, lecz do celów specjalnych, któremi są: utrzymanie w kraju jaknajwiększej sfery wpływów i zdobycie tą drogą maksimum mandatów w parlamencie. Stąd rodzi się z konieczności

demagogja, szermowanie słowami i hasłami bez żadnego poczucia odpowiedzialności.

Mowa wywołała

ogromne wzburzenie.

Wzburzeniu temu dali wyraz w przemówieniach senatorowie opozycyjni, pozatem odzwierciedliło się ono zgłoszeniem **wniosku trzech klubów lewicy oraz NPR. i Piasta** o demonstracyjne

skreślenie jednego złotego z funduszu dyspozycyjnego premjera.

Wieczorem rozeszły się pogłoski, że lewica również chce postawić w Sejmie wniosek

o votum nieufności dla premjera Bartla.

Wszyscy zastanawiali się nad przyczynami, które mogły skłonić premjera Bartla do wystąpienia jaskrawie sprzecznego z jego polityką z ostatnich miesięcy z hasami, pod któremi utworzył rząd i uzyskał zmniejszenie opozycji stronnictw lewicowych i centrowych. Przecież naczelnemi hasłami tego programu była: **współpraca z parlamentem i przeprowadzenie na terenie Sejmu rewizji konstytucji.**

Pewnem określeniem przyczyn może być fakt, że p. Bartel przebywał onegdaj kilka godzin w Belwederze i gdzie jak mówią

współautorem jego mowy był marszałek Piłsudski,

ale to jeszcze nie wyjaśnia celu, w jakim to posunięcie zostało dokonane. Jasne jest. że w nastrojach, które się wczoraj wytworzyły w Izbie, wniosek o votum **nieufności dla ministrów Czerwińskiego i Prystora** został przesądzony. Wnioski te znajdują się na drugim i trzecim punkcie porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia Sejmu, i jeżeli w ciągu najbliższych 24 godzin sytuacja nie ulegnie zasadniczej zmianie,

wnioski będą uchwalone.

Sądząc z wczorajszej mowy, gabinet Bartla wyciągnie z tego konsekwencje i poda się cały do dymisji.

Złośliwi twierdzą, że wystąpienie premjera miało na celu, iż potrafi on także przemawiać stylem „pułkowników“ i w danym razie stanąć na czele rządu tak zwanej silnej ręki Natomiast zwolennicy p. artla twierdzą, że był to tylko

akt rozgoryczenia,

wobec tego, iż nie udało mu się doprowadzić do pacyfikacji nastrojów politycznych.

W prasie warszawskiej najostrzej potępia to wystąpienie „Robotnik“.

Pisze on: „Premjer Bartel wdział na siebie **mundur pułkownika.** Doskonale! Chce widocznie obciążyć sam siebie rachunkiem pułkowników. Ten rachunek trzeba będzie zapłacić do ostatniego grosza“.

„Kurjer Warszawski“ podkreśla, że w karjerze politycznej p. Bartla wczorajsze przemówienie nie będzie stanowić sukcesu. W rozmowach kuluarowych ogólnie zadawano sobie pytania, **jaki cel miał ten nowy w stylu pułkownikowskim atak na parlament,** pozostający w rażącej sprzeczności z oświadczeniami, które p. premjer składał po objęciu rządu. Przyczyny rzeczowej nie umiał wskazać. Mówiono więc, że była to deklaracja jednomyślności z obozem pułkowników, mająca na celu ułatwienie premjerowi w jego własnym obozie“.

Natomiast prasa sanacyjna w szczególności najbardziej oddany premjerowi Bartlowi **„Express Poranny“** wyraża zdziwienie, że ta mowa mogła wogóle wywołać takie echo i twierdzi, że premjer nie wypowiedział się przeciwko samej instytucji parlamentu i pozostał na gruncie demokratycznym republikańskim a wybranie właśnie wczorajszego momentu do wystąpienia wyjaśnia tem, że sejm jest w pełni prac nad konstytucją.

Dyskusja nad oświadczeniem premjera Bartla ujawniła, że jego uwagi o kryzysie parlamentaryzmu nie są pozbawione słuszności.

(Pat.) W dyskusji nad oświadczeniem premjera Bartla zabrał pierwszy głos **senator Strug** (PPS., głowa masonerji — Przyp. red.), który uważa mowę p. premjera za niespodziewaną. Zwraca uwagę na nader energiczny i męski ton p. premjera. Zapytuje,

czy p. premjer jest istotnie tak mocny i pewny wszystkiego?

Mówca podkreśla, że p. premjer ma olbrzymie kłopoty, nie jest jednak takim siłaczem, ażeby miał prawo takie rzeczy mówić. Mówca zapytuje, czy p. premjer mógłby wygłosić takie słowa w Sejmie. Senator Strug występuje ostro przeciwko temu, aby tutejszy teren obierano dla eksperymentów, które mają adres inny. Mówca protestuje przeciw wygłaszaniu takich przemówień wobec obecnego kryzysu gospodarczego. Mówca uważa to wystąpienie p. premjera, jako krok polityczny, na który w tej izbie niema miejsca.

Senator **Głąbiński** (N. D.) sądzi, że kiedy p. premjer wystąpił z ostrą krytyką parlamentu, to dowiemy się, w jaki sposób parlament specjalnie polski mógłby być ulepszony. Nie może się zgodzić na to, aby rząd, który widzi błędy parlamentu nie doszedł do pozytywnego wniosku, jak to należy zmienić.

Senator **Januszewski** (Wyzw.) jest zaskoczony wystąpieniem p. premjera. Nawiązując do ustępu przemówienia, w którym p. premjer oświadczył, że

środek musi być radykalniejszy,

mówca sądzi, że dobrze, że sytuacja stała się jasna.

Senator **Zakrzewski (BB)** podkreśla, że jego, jako historyka, stojącego zdala do walk politycznych, mowa p. premjera podniosła na duchu. Widzi postawę człowieka, biorącego odpowiedzialność za siebie. Mówca dziwi się, że senator Strug pojmuje wystąpienie p. premjera jako akt, który ma specjalnie obrażać parlament polski.

Senator **Kozicki** (N. D.) zauważa, że w sprawie ustroju parlamentu p. premjer powiedział wiele rzeczy słusznych, ale trzeba się zastanowić nad tem,

jaka jest droga wyjścia.

Mówca sądzi, że całe przemówienie było przerzucaniem winy zła na parlament.

Po przemówieniu senatora Romana (BB) dyskusję odroczono.

Oddanie Pomorza Niemcom

byłoby wykreśleniem Polski z mapy świata...

Endecja za porozumieniem z Rosją.

Warszawa, 12. 3. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu na wstępie marszałek zawiadomił Izbę o otrzymaniu od prezydenta senatu francuskiego depeszy z podziękowaniem za wyrazy współczucia, przesłane senatowi francuskiemu z powodu klęski powodzi.

Z kolei głos zabrał przed porządkiem dziennym senator Hasbach (Niem.) w sprawie sprostowania ustępu przemówienia p. ministra reform rolnych Staniewicza, że

właściciele niemieccy odrzucili dobrowolne zaofiarowanie majątków na parcelację.

Mówca nazywa twierdzenie, że kierowały Niemcami względy polityki zagranicznej — oszczerstwem.

Marszałek odebrał mówcy głos za użycie słowa „insynuacja“ pod adresem p. ministra i to nieobecnego.

Następnie przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Zagr.

Referent wicemarszałek Gliwic stwierdził z ubolewaniem

brak Polski na konferencji reparacyjnej w Paryżu i w Hadze oraz na konferencji morskiej w Londynie,

czego przyczyną jest fakt, że Polska jest uważana za państwo nie posiadające odpowiedniej floty. Przechodząc do omówienia skreśleń, dokonanych przez Sejm, mówca proponuje zgodnie z uchwałą komisji budżetowej Senatu powiększenie kredytów na podróż i przesiedlenia o 100 000 złotych,

na placówki w Kairze i Capetown

o 742 000 zł, na różne wydatki administracyjne o 260 000 zł oraz

na fundusz propagandowy o 2 milj. zł.

Senator Makarewicz (Ch. D.) omawia kwestję uregulowania wychodźtwa polskiego do Stanów Zjednoczonych zgłaszając rezolucję z wezwaniem rządu do nawiązania rokowań z rządem Stanów Zjedn. celem uzyskania dla ludności rolnej ułatwień w osiedlaniu się w stanach zachodnich tego państwa.

Senator Kozicki (N. D.), nawiązując do przemówienia parlamentarzystów niemieckich w czasie dyskusji nad ple-

nem Younga i ratyfikacją układu z Polską, gdzie mówcy oświadczyli, że nie mogą uważać wojnę za zlikwidowaną, dopóki nie będzie załatwiona

sprawa granic polsko - niemieckich

podkreśla, że pragnęlibyśmy żyć w zgodzie z państwem niemieckiem, nie możemy jednak co do granic naszych iść na żadne kompromisy.

Oddanie Pomorza byłoby wykreśleniem Polski z mapy świata.

Mówca nazywa skandalem fakt, że urzędnicy czynni w Niemczech mówią o zmianie granic z Polską. Zawarcie umowy likwidacyjnej z Niemcami jest przekreśleniem zasady, aby nie robić nic, co by mogło w przyszłości ułatwić atak na Polskę, a dalej podkreśla, że wytyczne naszej polityki powinny być

niedopuszczenie do ścisłego współdziałania Rosji z Niemcami i szukanie porozumienia z Rosją.

Senator Kamieniecki (BB) omawia ducha polskiej polityki, którą jest pokojowość i samodzielność. Nie można dopuścić do czyjegokolwiek

panowania na Bałtyku

i do uczynienia zeń morza zamkniętego.

Awantura między studentami polskimi i żydowskimi.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Wczoraj wybuchła na uniwersytecie warszawskim nowa awantura między studentami polskimi i żydowskimi z powodu systematycznego niedostarczania zwłok żydowskich do prosektorjum. Jak wiadomo już w roku 1926 zapadły uchwały senatu akademickiego oraz przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni Polski, obowiązujące żydów do złożenia takiej ilości zwłok żydowskich w prosektorjach, którаby odpowiadała procentowi żydów na uniwersytetach polskich. Uchwały te były przez żydów wyraźnie bojkotowane. W roku ubiegłym na 300 spreparowanych zwłok żydzi dostarczyli zaledwie dwa trupy.

Wczoraj odbyło się burzliwe posiedzenie studentów na którem uchwalono nie dopuścić żydów do prosektorjów. Umieszczono napis „Żydom wstęp wzbroniony“. Kilku żydów, którzy już poprzednio weszli do gmachu przemocą usunięto. Prosektorjum zostało zamknięte, poczem studenci udali się w pochodzie przez miasto.

W warszawskim hotelu skradziono drogocenne klejnoty.

Wartość ich wynosi 175 tys. złotych.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Bardzo znacznej kradzieży dokonano w jednym z pokoi hotelu Europejskiego, przyczem poszkodowani są państwo Falter z Katowic. Jest to inżynier Falter, zajmujący poważne stanowiska w przemyśle Górnego Śląska. Podczas nieobecności państwa Falter złodzieje dostali się do pokoju, rozbili walizy i zabrali biżuterję wartości 175 tys. złotych. Składała się ona z trzech pierścieni brylantowych, dwóch broszek i jednej kolji brylantowej oraz cennego sznuru pereł. Policji nie udało się jeszcze sprawców uchwycić.

Petkiewicz nie przyjmuje orzeczenia

Klubu Rycerzy Kolumba.

Nowy Jork, 12. 3. (Pat.) Wobec ogłoszenia dyskwalifikacji polskiego długodystansowca Petkiewicza w amerykańskim związku lekkoatletycznym klubu Rycerzy Kolumba, Petkiewicz zwrócił się do najwyższego sądu stanowego, który wydał zakaz sądowy przeszkadzania Petkiewiczowi w starcie na zawodach Rycerzy Kolumba. Pomimo takiej decyzji sądu nie jest jeszcze dotychczas wiadome, czy Petkiewicz będzie uczestniczył w tych zawodach, ponieważ chodzi mu o zachowanie lojalności w stosunku do zarządzeń amerykańskiego związku lekkoatletycznego.

Wybory na Górnym Śląsku w dniu 11 maja.

Katowice, 12. 3. (PAT) Dziennik Ustaw śląskich z dn. 13 marca br. przynosi dekret Prezydenta Rzplitej, zarządzający wybory do Sejmu śląskiego na dzień 11 maja br.

Reichstag zatwierdził umowę wyrównawczą polsko-niemiecką.

Kanclerz Müller stwierdza, że umowa ta jest dla Niemiec bardzo korzystna. — Traktat handlowy ma być sparafowany dzisiaj.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 3. W dniu wczorajszym podczas trzeciego czytania planu Younga i umów likwidacyjnych Niemiec z poszczególnemi państwami zostały przyjęte wszystkie projekty ustaw i zatwierdzone przez parlament Rzeszy. Plan Younga został przyjęty większością **255 przeciwko 192** głosom przy trzech powstrzymaniach od głosu, umowa wyrównawcza z Polską **235 głosami przeciwko 216** głosom przy 8 powstrzymaniach się od głosu. Większość wynosiła więc 19 głosów, podczas gdy przy drugiem czytaniu we wtorek tylko 18. Po oświadczeniu przewodniczącego, że umowa z Polską została przyjęta, zaczęli posłowie narodowo-socjalistyczni (hitlerowcy) oraz niemiecko-narodowi wołać: **Fuj!**

W dalszym ciągu potwierdził Reichstag **nagłość ustaw Younga**, t. j. planu Younga i poszczególnych umów wyrównawczych, oraz odrzucił wniosek komunistów o wyrażenie nieufności rządowi.

Przed głosowaniem przemawiali przywódcy poszczególnych partyj oraz kanclerz Herman Müller, który oświadczył parlamentowi, że rzeczoznawcy międzynarodowi w Hadze zgóry nie zgodzili się na jakiekolwiek zaliczanie wartości straconych objektów rządowych w Polsce na konto odszkodowań. Niemcy nie mogły wobec tego stawić Polsce **żadnych żądań**, tak że umowa likwidacyjna jest jeszcze **bardzo pomyślna dla Niemiec.**

Dzień wczorajszy nazywają stronnictwa prawicowe **czarnym dniem niewoli** niemieckiej, podczas gdy partje rządowe mówią **o przełomowym dniu w historji Niemiec** w dodatniem znaczeniu tego słowa.

Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje, ma w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, nastąpić sparafowanie tymcz. podpisanie) traktatu handlowego polsko - niemieckiego w Warszawie. Poseł Rauscher otrzymał już przed kilku dniami, wybierając się z powrotem do Warszawy **odpowiednie instrukcje.** **B.**

Berlin, 13. 3 (Pat.) W toku dzisiejszej dyskusji nad trzeciem czytaniem ustaw haskich, przewodniczący frakcji centrum dr. Bruening złożył imieniem stronnictw koalicyjnych oświadczenie, pochwalające deklarację kanclerza Müllera.

Min. Czerwiński usprawiedliwia się.

(PAT) W Senacie dnia 12 bm. przedstawiono budżet Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W dyskusji zabierali głos minister Czerwiński, senatorowie Soroko, Bohdanowicz, Nocznicki, Ewert, Rubinstein, Jabłonowski, Kopciński, Thullie i Baczewski, poczem p. minister Czerwiński, odpowiadając na zarzuty, podniesione w toku dyskusji, oświadczył z czystem sumieniem, że w Ministerstwie, którem kieruje **niema żadnej ofensywy na wychowanie religijne (?!)** Jeśli niektórym szkołom odebrano prawa, to skutkiem tylko niskiego poziomu nauczania w tych szkołach. Dalej stwierdza, że **nauczycieli nie usuwa się ze względów politycznych.** Jeśli chodzi o ofensywę Ministerstwa na wychowanie religijne, to raczej jest odwrotnie. Zdaniem mówcy, w obecnej sytuacji wywoływanie tarć religijnych jest szkodliwe, przeto p. minister stara się do tego nie dopuścić, jednakże za jeden ze swych obowiązków uważa walkę ze szkodliwemi dla państwa i narodu wpływami na młodzież.

Nie laikowie-posłowie, lecz uczeni radzić będą nad zmianą ustroju Polski.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) W związku z obecnemi zagadnieniami ustrojowemi premjer Bartel, powziął decyzję powołania specjalnej komisji złożonej z najwybitniejszych znawców prawa konstytucyjnego celem wysłuchania ich opinji w sprawie rewizji konstytucji. Do komisji tej wejdą profesor Cybichowski z uniwersytetu warszawskiego, **prof. Peretiatkowicz z uniwersytetu poznańskiego** i prof. Rostworowski z uniwersytetu krakowskiego. Pozatem do komisji wejdą prezes najwyższego trybunału administracyjnego Kopczyński, prokurator sądu najwyższego Kuczyński oraz szef biura prawnego rady ministrów radca Piętak. Sekretarzem komisji ma zostać profesor Berezowski z uniwersytetu w Lublinie. Pierwsze posiedzenie komisji ma się odbyć w nadchodzący wtorek pod przewodnictwem premjera Bartla.

Z piekła bolszewickiego.

Jak czerwoni kaci zamęczają na śmierć duchownych. — A tymczasem szaleje w Rosji głód.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 3. Amerykański pastor Walsh, wiceprezydent uniwersytetu Georgetown powrócił z objazdu po Rosji sowieckiej i oświadczył przedstawicielom prasy, że prześladowania religijne w Sowietach dosięgły szczytu. Władze sowieckie **zamordowały w okrutny sposób cały szereg wyższych duchownych** wszelkich wyznań. M. in. został **żywcem spalony archimandryta permski, a archirej permski został wrzucony do dołu z niegaszonem wapnem i w ten sposób zmarł w strasznych męczarniach. Archimandryta z Woroneża został powieszony przed kazalnicą w swojej cerkwi.** W diecezji woroneskiej zabili bolszewicy przeszło 100 duchownych. Jednego z nich zmuszono do rozebrania się podczas dotkliwego mrozu, poczem **oblewano go tak długo wodą, póki nie zamarzł.**

Pisma sowieckie donoszą, że w byłem mieście gubernjalnem Orle zamknięto ostatnie 24 cerkwie i kościoły. Orzeł jest jednym z większych miast w Rosji sowieckiej, w którem **zamknięte są świątynie wszystkich wyznań.**

Walka bolszewików z religją wzmaga się coraz bardziej, a to prawdopodobnie w tym celu, aby **oderwać myśli Rosjan od katastrofalnego położenia gospodarczego w kraju.** Komisarz ludowy dla handlu doniósł ostatnio wszystkim władzom lokalnym, że sytuacja mięsna w Rosji stała się katastrofalną. Rezerwy zostały naruszone. Produkcja mięsna spadła o 50%. Zamiast dotychczasowych 9 dni bezmięsnych w miesiącu ma być ilość ich zwiększona do 15. Pozatem ma być zracjonalizowane również mięso końskie, które dotychczas można było nabywać w dowolnych ilościach. **B.**

Marsz Gandhiego na Bombaj.

Hindusi obsypują kwiatami swojego przywódcę. — Napad na sklepy angielskie.

Londyn, 13. 3 Władze angielskie w Indjach są poważnie zaniepokojone akcją sabotażu przedsięwziętą ostatnio przez Gandhiego. Mahatma Gandhi rozpoczął w dniu wczorajszym **protestacyjny marsz** ze swojego klasztoru w Ahmedabad **do przetwórni soli koło Bombaju** nad brzegiem morza. Około 100 tys. osób zebrało się przed klasztorem i obrzuciło Gandhiego oraz jego 80 towarzyszy kwiatami.

W związku z tem odbyły się w Bombaju wielkie **rozruchy** nacjonalistów indyjskich skierowanych przeciwko Europejczykom. Demonstranci zniszczyli urządzenia wszystkich tych sklepów, w których Europejczycy, nietylko Anglicy, czynili zakupy.

Dla przeciwstawienia się pochodowi Gandhiego polecono **jednemu z pułków sikhów,** mahometańskiego szczepu górskiego, usposobionego wrogo wobec Hindusów, powstrzymać pochód w miejscowości Baroda. Odkomenderowanie tego pułku nastąpiło na życzenie miejscowego maharadży. **Tl.**

Ś. p. ks. Włodzimierz Mann.

Z Poznania donoszą: zmarł śp. ks. Włodzimierz Mann, proboszcz w Gołuchowie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dn. 15 bm. o godz. 10 rano.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 3. (PAT) Wczoraj o godz. 17,30 p. prezes Rady Ministrów (po mowie swej w Senacie) udał się do Belwederu, gdzie odbył konferencję z marszałkiem Piłsudskim, która trwała 45 minut.

Warszawa, 13. 3. (PAT) Wobec ukazania się w prasie wiadomości o rzekomych zmianach personalnych na placówkach zagranicznych, Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Warszawa, 12. 3. (PAT) P. Michał Sokolnicki, naczelnik wydziału w Ministerstwie Spraw Zagr. został odznaczony przez ambasadora francuskiego Laroche komandorją Legji Honorowej.

Pogrzeb ś. p. dr. Ireneusza Wierzejewskiego.

Poznań, 12. 3. (PAT) W Poznaniu odbył się dziś pogrzeb znakomitego chirurga profesora ortopedji na uniwersytecie poznańskim dr. Ireneusza Wierzejewskiego. Kondukt pogrzebowy, który zgromadził olbrzymie tłumy publiczności, zatrzymał się przed gmachem uniwersytetu, gdzie wygłosili przemówienia rektor, przedstawiciele wydziału lekarskiego, oraz przedstawiciele studentów medycyny.

Olbrzymi pożar w Gdańsku.

Gruzy przywaliły strażaka. — Pastwą płomieni padły dwa śpichrze, a w nich 100 tys. centnarów zboża.

Gdańsk, 12. 3. (PAT) Dziś nad ranem wybuchł na t.zw. wyspie spichrzów olbrzymi pożar, którego ofiarą padły dwa nowoczesne spichrze niedawno wybudowane, a mianowicie „Deo“ i „Gloria“, będące własnością znanego przemysłowca włókienniczego w Łodzi Kohna. W składach tych znajdowało się **5.000 ton zboża** oraz znaczne zapasy nasion i paszy. Spichrze wraz z zapasami spłonęły doszczętnie. Mury obu spichrzów zawaliły się, **grzebiąc pod gruzami strażaka.** Zwłoki jego znaleziono dopiero po kilku godzinach. Przyczyna pożaru jest do tej pory niewyjaśniona. Straty wyrządzone przez spalenie ładunków wynoszą pół do ¾ miljona guldenów, straty zaś spowodowane spaleniem się budynków są narazie nieokreślone.

Kobieta, która zabiła...

Wiedeń, w marcu.

W cichej wiosce Turnie pod Wiedniem, żył majster krawiecki Franciszek Hiller. Na chleb zarabiał uczciwie, serce miał jeno zbyt kochające i znany był z tego, że tam z wiernością i stałością nie było wszystko w porządku, gdyż Franciszek miał „narzeczonych“ bez liku — jednem słowem wiejski Don Juan.

Nie wystarczyły mu jednak dziewczęta z wioski, za stołecznemi zatęsknił pannami i w niedzielę wyjeżdżał zawsze do Wiednia.

Upodobał sobie dziewczynę wiedeńską. Na imię jej było Mizzi. A w wiosce najbardziej kochała go dwudziestoletnia Helena, która już od dwóch lat uważała się za jego narzeczoną i z podziwu godną cierpliwością na ciągle odraczany ślub czekała. Z niepokojem patrzyła Helena na wyjazdy swego narzeczonego do Wiednia. Wydały się jej podejrzane.

— — — — — — — — — —

Raz znalazła w surducie swego narzeczonego list od Mizzi, w którym ta zapewniała go o swem gorącem kochaniu, a wyznania zakończyła zupełnie prozaicznem pytaniem, kiedy nastąpi dzień ślubu?

Nic nie opowiedziała Helena swemu ulubieńcowi o odkryciu wielkiej tajemnicy, ale poprzysięgła zemstę.

— — — — — — — — — —

Franciszek pojechał spokojnie do Wiednia, spędził przy boku swej Mizzi niedzielę i wrócił do wioski nazajutrz. Odwiedziła go Helena, witając słodko, jak gdyby o niczem nie wiedziała, a gdy odeszła od niego, a Franciszek jął się rozglądać po izbie, znalazł nagle list następującej treści:

„Widziałam pana raz tylko w życiu, ale pokochałam go od pierwszego wejrzenia, jak jeszcze nikogo na świecie. Dlatego pozwoliłam sobie napisać ten list i nie wątpię, że będzie mi danem cię zobaczyć. O ile pan chce mnie poznać, proszę dziś przyjść o godzinie 11 w nocy. Czekam na pana na torze kolejowym od strony pańskiego mieszkania. Pozna mnie pan po czarnym szalu i czarnym płaszczu“.

Zamiast podpisu — widniał na liście znak zapytania.

— — — — — — — — — —

Serce wiejskiego Don Juana zabiło wzruszeniem, przeczuciem nowych rozkoszy. Poszedł jeszcze do szynku rozgrzać serce i fantazję szklanką wina i kompanom pokazywał z triumfem otrzymaną karteczkę.

Przyjaciele ostrzegali go. Nie podobało się im to tajemnicze, anonimowe zaproszenie. Ofiarowali swe towarzystwo, ale Franciszek się uparł.

— Nic mi się nie stanie, pójdę sam...

I poszedł.

Ale nie wrócił już więcej.

Rankiem mroźnym, znalazł strażnik kolejowy skostniałe zwłoki Franciszka. Obdukcja sądowa wykazała, że śmierć nastąpiła od gwałtownych uderzeń tępem narzędziem. Czaszka była zupełnie rozbita.

Rany na rękach świadczyły, że ofiara stoczyła jeszcze walkę z mordercą.

Żandarmerja rozpoczęła śledztwo. Przybyło kilku detektywów do pomocy, by wyświetlić ponurą tajemnicę morderstwa. Podejrzenie padło na Helenę. Gdy w drzwiach swej chaty ujrzała żandarmów, zaczęła wołać:

— Nie uczyniłam tego... Nie zamordowałam!

— — — — — — — — — —

Ale gdy poszlaki stawały się coraz cięższe, gdy jej tłumaczono, że jest lepiej przyznać się do zbrodni popełnionej, że ulży sercu swemu i karę lżejszą otrzyma, wybuchła nagle głośnem szlochaniem i przyznała się.

A potem padła na kolana, obłędnie patrzyła na żandarmów, płakała bez końca.

— — — — — — — — — —

Trzy lata spędziła w celi szpitalnej więzienia, zanim mogła stanąć przed sędziami. Na noszach sprowadzono z celi więziennej dziewczynę chorą, której dni były już policzone. Szkielet człowieka... Tylko oczy wystraszone patrzą na sędziów w czarnych togach.

Na zapytanie sędziego, czy czuje się winną — odpowiedziała głosem słabym:

— Nie wam już dam odpowiedź... Czy jestem winną, osądzi mnie wkrótce Pan... Żadnej nie dam odpowiedzi... Wyrok sądu ziemskiego jest mi obojętnym, gdyż tak mało dni mam na tej ziemi żyć jeszcze.

A potem zamknęła się w milczeniu.

— — — — — — — — — —

Nazajutrz w celi więziennej znaleziono trupa dziewczyny.

Zasnęła spokojnym snem na wieki.

Roman Hernicz.

Pan Marszałek bada klęskę gospodarczą kraju.



ale wydaje mu się ona nietylko bardzo małą, ale i bardzo daleką.

Męczeństwo misjonarzy katolickich w Chinach.

(KAP.) W ostatnich dniach pisma doniosły z Hong-Kongu o porwaniu przez chińską bandę komunistyczną i zamordowaniu wikarjusza apostolskiego z Shiuchow w prowincji Kuang-Tung (Chiny połudn.) Mgra Ludwika Versiglia, biskupa tytularnego z Cariste i misjonarza z tego samego wikarjatu, ks. Kaliksta Caraverio. Obaj należeli do Zgromadzenia Księży Salezjanów, założonego przez bł. ks. Bosko. Morderstwo to dorzuca jeszcze dwa nowe nazwiska do listy misjonarzy, zabitych w Chinach w ciągu ostatnich kilku lat. Według informacji agencji „Fides“, lista misjonarzy katolickich, którzy padli na swych posterunkach w Chinach od r. 1923, wynosi 2 biskupów i 22 księży. Podział tych męczenników za wiarę wedle narodowości przedstawia się następująco: ośmiu Belgów, w tem 1 biskup, Mgr. Jans, czterech Włochów, w tem Mgr. Versiglia, trzech Amerykan, trzech Francuzów, dwóch Chińczyków, dwóch Niemców, jeden Hiszpan i jeden Irlandczyk.

Zakaz protestów na Litwie

przeciwko prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej.

(KAP) Oficjalny organ litewskiej partji chrześcijańsko-demokratycznej, „Rytas“, donosi, że rząd kowieński zabronił wszelkich protestów przeciwko prześladowaniom religji w Rosji sowieckiej.

Niesłychany ten zakaz spowodowany został podobno oficjalną interwencją posła sowieckiego na Litwie, interwencją, której towarzyszyć miały nie bardzo ukrywane groźby.

Modły za ofiary teroru

antyreligijnego na Łotwie i w Estonji.

Ryga, (AW.) We wszystkich świątyniach na terenie Łotwy odbyły się uroczyste modły za ofiary teroru antyreligijnego w Sowietach.

Tallin, (AW.) Odbyły się tu uroczyste modły z powodu teroru antyreligijnego w Sowietach. M. in. w modłach wziął udział poseł niemiecki w Estonji Schretter.

Pożar w kościele katolickim w New. Yorku.

(KAP) W kościele katolickim św. Anny w Nowym Jorku podłożono niedawno w trzech różnych miejscach ogień. Są poszlaki, że zbrodniczego tego czynu dokonali komuniści.

Pożar ugaszono dzięki niezwłocznemu przybyciu miejskiej straży ogniowej.

Marek Romański. 33

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Prokurator podniósł rękę i otarł chustką spocone czoło.

— Zgadzam się panie komisarzu Durski. Zgadzam się pod jednym warunkiem... To, co pan uczyni, uczyni pan bez udziału oficjalnego śledztwa... Od dziś działalność organizacji „czerwonych asów“ dostanie się zapewne na łamy prasy, dowie się o niej całe społeczeństwo... W razie, gdy pana eksperyment nie uda się panu, niechcę by wyśmiewano nas w prasie... I tak naganka na „bezczynność“ władz będzie dostatecznie wielką. Do zobaczenia, panowie! Panie naczelniku jedziemy do prezydjum Rady Ministrów.

* * *

Była już późna noc, gdy Edward Durski zmęczony i wzruszony powracał do domu. Pod pachą ściskał nerwowo kasetkę z aparatem fotograficznym i kliszami.

Czy zdjęcia się udały? Czy wykradł tajemnicę śmierci? Czy nie mylił się dr. Rovigny?...

Edward Durski zasłonił szczelnie okna pokoju, by nie wdarł się do wewnątrz nawet drobny promień księżycowego światła. Zapalił małą, ciemnoczerwoną żarówkę i otworzył kasetę.

Ujął jedną z klisz i zbliżył ją do wanienki z wywoływaczem.

Ręce jednak drżały mu tak bardzo, iż odłożył ją na bok.

— Co mi się dziś stało? — szepnął do siebie. — Jeszcze potłukę klisze...

Zapalił papierosa, by uspokoić się trochę.

Dopiero teraz przypomniał sobie o zniknięciu Marty Schylling i odczuł naraz, że jest ogromnie samotny. Równocześnie ogarnął go jakiś nieokreślony niepokój.

Rzucił niedopałek papierosa i energicznym ruchem zanurzył dwie klisze w „wywoływaczu“.

Na małym zegarku, dygocąc skakała wskazówka sekundnika.

Nic!...

I jeszcze nic!...

Durski przygryzł wargi zębami... Na czarnem szkle kliszy poczęły powoli... bardzo powoli występować jakieś kontury...

Dech zamarł w piersiach komisarza... Pogrążył znowu kliszę w wywoływaczu i podniósł drugą ku światłu lampki.

Na drugiej kliszy poczęły występować jakieś nieokreślone plamy.

Durski czekał, z trudem opanowując swą niecierpliwość.

Zanurzył jedną z klisz w płynie utrwalającym i spojrzał na nią.

Wydarł tajemnicę zamarłym oczom Olafa Olafsona...

Na kliszy, bardzo blado, ale, aż nazbyt wyraźnie, malowały się jakieś kontury. Były to kontury postaci kobiecej...

Klisza wysunęła się nagle z palców Durskiego i z brzękiem tłuczonego szkła upadła na podłogę.

Gdyby obraz na kliszy był dziesięćkroć mniej wyraźny Edward Durski poznałby i tak, to co poznał właśnie.

Fotografja, która zabiła Olafa Olafsona — była fotografją Marty Schylling.

Komisrz Durski nieprzytomnemi rękoma pochwycił drugą kliszę i wyrżnął ją o ziemię, aż rozpadła się na tysiące kawałków.

Poczem ukrył twarz w dłoniach i począł oddychać szybko i urywanie, dysząc, jak człowiek ugodzony kulą w płuca, który daremnie wysila się, by pochwycić choć trochę powietrza...

100.000 złotych nagrody.

W dniu 14 maja, w Warszawie, w restauracji „Savannah“ zamordowany został **Luigi Mattai,** sekretarz ambasady Królestwa Włoskiego.

W dniu 17 maja, w Warszawie, w Alejach Ujazdowskich zraniony został ciężko p. **Andre d'Orsay,** urzędnik ambasady Republiki Francuskiej.

W dniu 28 maja zamordowany został w Krakowie, w niewyjaśnionych okolicznościach, konsul Republiki Czechosłowackiej, **Karol Sedivy.**

W dniu wczorajszym w gmachu poselstwa zamordowany został podstępnie sekretarz poselstwa szwedzkiego, **Olaf Olafson.**

Istnieją uzasadnione podejrzenia, że wyżej wymienionych zbrodni na przedstawicielach państw obcych akredytowanych przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej dopuściła się szajka terorystów, nazywająca się „Organizacją Czerwonych Asów“. Ktokolwiek wskazałby władzom tych, którzy dopuścili się wymienionych zbrodni, lub wskazałby, gdzie mieści się centrala „Organizacji Czerwonych Asów“ otrzyma od Rządu Polskiego

Sto tysięcy złotych nagrody.

Nagroda ta może zostać również wypłacona każdemu z członków „Organizacji Czerwonych Asów“, który udzieli władzom odpowiednich wskazówek o ile ów człowiek organizacji nie popełnił wymienionych wyżej zbrodni.

Wszystkich obywateli wzywa się do spokoju i pomocy w odparciu zbrodniczych zamachów.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 15 czerwca.

Rozdział XXI.

Przed olbrzymiemi afiszami, które w nocy z polecenia Rady Ministrów rozplakatowano gęsto po wszystkich dzielnicach Warszawy, gromadziły się od świtu tłumy ludzi.

Robotnicy dążący z brzaskiem dnia do pracy odczytali je pierwsi i stali przed nimi długo, dzieląc się z sobą uwagami na temat niespodziewanego obwieszczenia.

Potem idące do szkoły dzieci i młodzież sylabizowała treść afisza. Młodsze nie rozumiały nic i zniechęcone treścią początku afisza poszły spokojnie do szkoły, starsze przeciwnie zorjentowały się rychło, iż to jest poprostu — sensacja.

A potem tłumy pod afiszami nie malały już, ale rosły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ks. biskup łucki o akcji Kościoła przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji.

(KAP) J. E. ks. dr. Adolf Szelążek, biskup łucki, ydał list pasterski z wezwaniem do modlitwy na intencję ludów, prześladowanych przez bolszewików i o nawrócenie błądzących. W liście swym ks. biskup daje obraz niezwykłej potęgi tego środka, jakiego używa w przełomowych chwilach Kościół katolicki i który zalecił Ojciec św. w liście do kardynała Pompili, t. j. modlitwy.

„Modlitwa — pisze ks. biskup — oparta na niezawodzącej nigdy nadziei, jest czynnikiem dziejowym, niemniej potężnym, niż wysiłki pracy człowieka i wytwory jego genjuszy. Znaczenie tej pomocy nadnaturalnej w dziejach bije w oczy przy bezstronnem badaniu historji ludzkości z taką oczywistością, że do Boga nawraca niewierzących, gdy wnikają w koleje losów świata, prowadzonych wszechmądrą władzą Opatrzności Bożej. Niech ludzie wspomną na znane najbardziej epokowe zdarzenia w historji ludzkości!

Grunwald od modlitwy naszej armji się zaczął i modlitwą do Boga Rodzicy Dziewicy zamienił się w tryumf oręża polskiego nad pychą krzyżacką.

Pod Lepanto olbrzymia flota groźnej armji tureckiej Bajazeta, w r. 1571 tonie w odmętach morskich, porażona orężem chrześcijańskim w chwili, gdy świat katolicki wznosi jednomyślnie błagalne modły do Boga, za wskazaniem papieża Piusa V., o zwycięstwo dla wodza wojsk chrześcijańskich.

Matka Najświętsza swą rolę Królowej Korony Polskiej spełniła, odtrącając w r. 1655 od murów Częstochowy dumnego Szweda, zanim król prawowity polski, Jan Kazimierz, kazał całemu narodowi polskiemu uroczystym aktem we Lwowie roku 1656 wielbić Marję tym przepięknym tytułem, jakiego Jej żaden inny naród nie nadał. A był to moment, kiedy Polskę zalewał rzeczywisty potop Jej nieprzyjaciół. Bohdan Chmielnicki z kozactwem i tatarami, Karol Gustaw, król szwedzki, Jerzy II. Rakoczy, książę siedmiogrodzki, car moskiewski Aleksy Michałowicz, Fryderyk Wilhelm, elektor brandenburski niezliczonemi setkami tysięcy wdzierali się ze wszystkich stron do granic Ojczyzny naszej. Wszyscy zwiątpili w uratowanie Polski. Wszakże promień, od Jasnej Góry idący, zapalił serca, zjednoczył dusze, ożywił męstwo, wlał moc w dłonie rycerskie, blaskami otoczył oręż polski — i pierzchły przed nimi ciemne moce i znikły opary niebezpieczeństw i znowu rozbrzmiały kościoły nasze radosnym hymnem „Ciebie Boga chwalimy".

A wkrótce Wiedeń i cały świat chrześcijański w r. 1683 ujrzał swe ocalenie w mężnej duszy Sobieskiego Jana, króla polskiego, w tej duszy, zespolonej z Bogiem i szukającej wsparcia u stóp ołtarza. Tak, obrona Wiednia — to tryumf wiary, nieziemskiemi blaskami bijący w całym szeregu następnych zwycięstw: pod Parkanami, Ostrzyhomem, Szczęsną, Sabinowem.

A nikt nie zdołał zatrzeć tej prawdy, że pod Warszawą jednym z najpierwszych pierwiastków zwycięstwa nad hordami bolszewickiemi był wymodlony na dzień Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny akt pomocy Bożej...

...Rosja była przez długie wieki zawadą w naszym rozwoju. Ostatni wiek, nasza niewola pod panowaniem rosyjskiem, dał nam zażyć wszystkich goryczy prześladowania i tępienia zarówno katolicyzmu, jak polskości. Dziś, gdy ludy, zamieszkujące Rosję, ten kraj olbrzymi, stały się pastwą nieopisanego męczeństwa, gdy więzienia przepełnione są niewinnie cierpiącymi, gdy leją się krwi potoki, a niesłychane tortury w kazamatach i na sołowieckiem wygnaniu mrożą krew w żyłach, nasze serca zwracają się do nich z najżywszą troską o ich dalsze losy i z najwyższem dla nich współczuciem. Jedyne to zaiste na kuli ziemskiej miejsce, że wykładanie religji dzieciom poczytuje się za zbrodnię, a tłumy bezbożników bezczeszczą w publicznych pochodach najświętsze akty czci Bożej. Bezprzykładna ustawa „o czerwonym terorze" zwróciła się przeciwko wszystkim wyznaniom religijnym. To też bólem przejmuje udręka nietylko naszych współwyznawców braci z krwi i wiary, lecz i tych wszystkich, o których Chrystus powiedział: „Mam i inne owieczki, które nie są z tej owczarni".

Na wszystkie ludy Rosji wskazał w ostatniej swej encyklice z dnia 2 lutego Ojciec św., gdy przeciwko prześladowaniu ze strony bolszewików wysuwa najsilniejszą, rozporządzalną w Kościele broń — modlitwę, modlitwę wspólną, modlitwę Kościoła całego...

...O ratunek do Boga wołać musimy obecnie tem więcej, że niebezpieczeństwo nie jest lokalne, umiejscowione tylko w granicach Rosji. Jak to mieliśmy możność wspomnieć w jednym z poprzednich naszych listów, odbyły przed paru laty w Moskwie zjazd przedstawiciele 3 Międzynarodówki powziął rezolucję zwalczania religji we wszystkich krajach. Jest to w dosłownem znaczeniu wojna wszechświatowa...

...Do katolików więc, ukochanych Diecezjan naszych, zwracamy się z gorącą prośbą o podjęcie jak najżywszych kroków w celu uodpornienia społeczeństwa przeciwko zarazie bolszewickiej; wzywamy do jak najgorętszej i nieustannej modlitwy za ludy, zamieszkujące Rosję i za wszystkie inne ludy. Prosimy zaś w szczególny sposób o zjednoczenie swych serc we wspólnej modlitwie z Ojcem św., zgodnie z Jego rozkazem, w dniu 19 marca, gdy w bazylice św. Piotra w Rzymie, będzie odprawiona uroczysta msza św.".

Wyrok w sprawie b. aspiranta policji Bachracha i innych.

Prokurator zapowiedział apelację.

Warszawa, 10. 3. (PAT) W warszawskim sądzie okręgowym zapadł dziś w południe wyrok w sprawie fałszerzy paszportów zagranicznych, w którą zamieszany był były aspirant policji śledczej Bachrach. **Sąd w stosunku do Bachracha i oskarżonego Judenbauma wydał wyrok uniewinniający.** Oskarżeni **Dawid Cukier oraz Berek Echt, Moszek Pfeferbaum, Josek Grünblatt i Stefan Iwański skazani zostali po 3 lata ciężkiego więzienia, Eljasz Goren, Aron Kołodziejski i Dawid Ginsberg na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Kinkus Szklarek i Lejba Echt na pół roku więzienia** z zawieszeniem kary. Na mocy amnestji kara wszystkich oskarżonych została zredukowana o ⅛. Mimo wyroku skazującego, sąd postanowił zastosować w stosunku do oskarżonych dotychczasowy środek zapobiegawczy, t. j. kaucję pozostawiając ich na wolności. **Prokurator Miller zapowiedział apelację** w stosunku do wyroku uniewinniającego Bachracha i Judenbauma.

Z KRAJU.

WILNO. Straszny los więźniów politycznych Polaków na Litwie. Zbiegł z Litwy do Wilna obywatel polski Piotrowski, który wraz z Jakubowskim został przed rokiem porwany przez litewską straż graniczną na pograniczu i osadzony w więzieniu kowieńskiem. Szczęśliwy uciekinier zeznał, że sytuacja kilkudziesięciu więźniów politycznych-Polaków na Litwie jest okropna. Wszyscy oni znajdują się w specalnym 9-tym forcie i umieszczeni są w wilgotnych piwnicach. Szczególnie źle jest z Jakubowskim, który mimo ciężkiej choroby płuc nadal trzymany jest w forcie. Tygodnie jego życia są policzone.

ŁÓDŹ. Teść przypłacił życiem za niewypłacony córce posag. Dokonano tutaj morderstwa na osobie Antoniego Hilińskiego, zamieszkałego w Łodzi. Pomiędzy Hilińskim a niejakim Pawłem Malaniakiem dochodziło często do sprzeczek. Hiliński, wydając swego czasu swą córkę zamąż za Malaniaka, przyrzekł mu wypłacić posag. Malaniak domagał się wypłacenia pieniędzy i na tem tle przyszło też między teściem a zięciem do ostrej wymiany zdań podczas ostatniej libacji familijnej. W pewnej chwili Malaniak wyjął rewolwer i oddał cztery strzały do teścia, kładąc go trupem na miejscu. Przybyła policja przeprowadziła dochodzenia wstępne i aresztowała mordercę.

Wynik turnieju poetyckiego.

6. marca odbył się zorganizowany przez koło polonistów Uniwersytetu warszawskiego w auli tegoż uniwersytetu turniej konkursowy na najlepszy utwór w dziale poezji i prozy. Pierwsza nagrodę w dziale prozy otrzymał p. Tadeusz Breza, w dziale poezji p. Łazowertówna. Następne nagrody poezji pp. Salenówna i Galis. Sądowi konkursowemu przewodniczył dr. Pomirowski.

Siedzibą województwa warszawskiego Włocławek lub Płock?

Tak jak miasta Toruń i Bydgoszcz walczą o województwo pomorskie, tak Włocławek i Płock upodabniają się do wspomnianych wyżej miejscowości. Rozpoczyna się bowiem walka o siedzibę województwa warszawskiego.

Siedziba województwa warszawskiego znajduje się na zupełnie obcym terenie, bo w stolicy, którą rządzi komisarz rządu i która stanowi sama dla siebie jednostkę administracyjną. Urząd wojewódzki czuje się nieswojsko w stolicy. Nic też dziwnego, że zrodził się projekt, aby siedzibę urzędu wojewódzkiego przenieść do jednego z miast prowincjonalnych. Wielkie starania czyni w tym kierunku Płock, któryby rad być miastem wojewódzkim. W prasie warszawskiej ukazał się na ten temat artykuł. Autor artykułu argumentami stara się uzasadnić, że Płock byłby odpowiednim na siedzibę województwa warszawskiego. Na artykuł ten zareagowała prasa włocławska, która porównując Płock z Włocławkiem stwierdza, że Włocławek pod względem ilościowym mieszkańców, urządzeń cywilizacyjnych i szkolnictwa przewyższa znacznie Płock. Kto w tej walce zwycięży, okaże się w przyszłości.

Ks. Oraczewskiemu nie wolno mieć odczytów.

Sprzeciwia się temu władza duchowna.

Ze Lwowa donoszą: W związku z zapowiedzianym odczytem ks. Oraczewskiego, kurja metropolitalna ogłosiła zawiadomienie, że ks. Oraczewski jest zasuspendowany przez swoją władzę przełożoną i na wygłoszenie odczytu nie ma pozwolenia. Po rozpoczęciu odczytu, znajdująca się na sali młodzież akademicka, zaczęła głośno protestować, obrzucając prelegenta jajami. Na salę wkroczył oddział policji, umożliwiając prelegentowi dokończenie odczytu. Młodzież akademicka opuściła salę z głośnemi okrzykami protestu.

Polacy z byłej dzielnicy pruskiej a polska armja we Francji.

Uwagi z powodu książki J. Sierocińskiego.

Niemiecka propaganda nie ustaje w rzucaniu ludożerczych haseł, podniecających apetyt do nowego rozbioru Polski. Na początek chodzi o oderwanie Poznańskiego, Pomorza i Śląska. Podczas konferncji pokojowej w Paryżu kłamliwemi sposobami usiłowali już zaprzeczyć prawu Polski do ziem zrabowanych przez Starego Fryca i jego następców. Jednak powstanie poznańskie i śląskie były wówczas silnym dowodem polskości tych ziem. Koalicja wiedziała też, że Polacy z pod zaboru pruskiego walczyli w armji polskiej we Francji, później nazwanej armją Hallera. Jednak dotąd brak opracowania dziejów tej armji pod powyższym kątem widzenia. Materjał rozrzucony jest w różnych pamiętnikach np. Dr. Seydy, Romana Dmowskiego.

To jedno wiemy ze szczerych wynurzeń samego Dmowskiego, że **armja polska we Francji** powstała poniekąd wbrew Dmowskiemu, w okresie, kiedy Haller walczył jeszcze przy boku państw centralnych, podczas gdy Piłsudski był zamknięty w fortecy magdeburskiej.

Niedawno por. rez. Józef Sierociński wydał nakładem własnym pamiętnikowy album pod tytułem: **Armja Polska we Francji. Dzieje wojsk generała Hallera na obczyźnie —Warszawa 1929.** Druk „Gazety Powszechnej" w Poznaniu.

Nie wydając oceny krytycznej publikacji tej z punktu widzenia historji wojenej ani nie wchodząc w ewentualne partyjno-polityczne cele autora zwracam uwagę na **liczne illustracje i dokumenty**, z których wynika, jak wielki **udział w tworzeniu armji polskiej we Francji mieli rodowity Pomorzanin i do tego rodowity Kaszuba ks. biskup Paweł Rhode,** dalej Poznańczycy prezes ś. p. Smulski, pułk. dr. Teofil Starzyński, ś. p. K. Żychliński, Emilja Napieralska, pułk. Fronczak i inni.

Dowiadujemy się, że prezes Sokołów w Ameryce dr. Teofil Starzyński (urodzony w Poznańskiem na wsi z rodziny włościańskiej — a więc zdaniem Bismarcka i przeważnej opinji niemieckiej — w środowisku, które rzekomo nie miało tradycji państwowej polskiej – choć dzieckiem będąc przybył do Ameryki i tam kończył szkoły i uniwersytet wysunął się na czoło Sokołów i z ramienia tej organizacji kilkakrotnie przybywał przed wojną do Polski. Przemilcza p. Sierociński z kim spotykał się dr. Starzyński w Krakowie; nie wie nic o tem, że Poznańczyk dr. Sadowski jako delegat wychodźtwa amerykańskiego zasiadywał w komisji Polskiego Skarbu wojennego. Wskazuje na te braki, bo z mego ogólno - państwowego punktu widzenia ustalenie tej łączności wychodźców z pod Prusaka, a to niemal wyłącznie żywiołu małomieszczańskiego i włościańskiego z ogólnym polskim ruchem niepodległościowym, reprezentowanym przez ś. p. pułk. Jeża a dalej przez Strzelca Piłsudskiego, Sokole Drużyny Strzeleckie Sikorskiego i Hallera, Drużyny Bartoszowe — jest niezmiernie ważne. Jeśli ludzie tacy jak dr. Starzyński, a nawet Sierociński przystąpili do tworzenia polskich oddziałów w Ameryce do walki przy boku koalicji — to inspirował ich w gruncie rzeczy Piłsudski — bo on reprezentował **myśl zbrojnego udziału Polaków w przyszłej wojnie od 1938** roku — podczas gdy obóz Dmowskiego myśl zbrojnego powstania odrzucał i z tego powodu — jak szczerze przyznają i Seyda i Dmowski dali się nawet zaskoczyć dyplomacji rosyjskiej w osobach Izwolskiego oraz Ignatiewa, którzy pierwsi wszczęli starania o utworzenie polskich oddziałów we Francji wiernych caratowi jako narzędzia przeciw niepodległościowemu ruchowi wśród Polaków.

Odnoszę wrażenie, że publikacja p. Sierocińskiego powstała albo raczej przyspieszana została na skutek ukazania się pamiętnika por. rez. W. Skarzyńskiego (Armja polska we Francji w świetle faktów — Warszawa 1929). W. Skarzyński umieścił portret marszałka Piłsudskiego na czele publikacji Sierociński dał portrety członków Komitetu Narodowego. Potrzeba, aby zachęceni tym przykładem inni członkowie owej armji polskiej we Francji, rekrutowanej w Ameryce, zaczęli wyłuszczać swoje wspomnienia, z których przyszły historyk mógłby stworzyć syntezę naukową. Zwłaszcza po prof. Wojciechu Albrychcie oraz jego towarzyszach broni, osiedłych w Bydgoszczy, spodziewamy się nowych kart wspomnień. Wszystko to jest potrzebne dla obrony Pomorza, Poznańskiego i Śląska przed zakusami Niemca. Gdy te okoliczności będą mieli na uwadze, łatwiej będzie im zapomnieć o małych animozjach.

Sądzimy, że album p. Sierocińskiego o armji polskiej we Francji znajdzie odbyt w licznych domach polskich, gdziekolwiek interesują się tymi, którzy ofiarną służbą wojenną przyczynili się do pognębienia zła w postaci Prusaka okupanta ziem polskich.

Apolonjusz Basiński.

Jak się naciska śrubę podatkową w Polsce.

Wpływy podatku dochodowego w lutym.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Wpływy z podatku dochodowego wynosiły w lutym 24 miljony 820 tys. złotych, czyli blisko o 10 miljonów złotych więcej od dochodu przewidzianego z tego tytułu w preliminarzu, a 8 miljonów 231 tys. złotych więcej niż w roku zeszłym.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nowy senator.

Na miejsce zmarłego senatora, ś. p. dr. Ireneusza Wierzejewskiego, do senatu wchodzi p. **Marcin Siekierski** z Pobiedzisk, pow. poznańskiego.

Bandycki napad pod Nakłem

Z Nakła donoszą: Dwóch nieznanych osobników napadło z rewolwerami w ręku na dom Jana Lemkowskiego, zam. pod Nakłem, żądając wydania pieniędzy. Na krzyk napadniętej żony Lemkowskiego bandyci zbiegli. Dochodzenia w toku.

Zjazd Związku Ziemian w Poznaniu.

W dniach 10 i 11 bm. odbyło się w Poznaniu walne zebranie Wielkopolskiego Związku Ziemian pod przewodnictwem J. hr. Żółtowskiego z Czacza. Po odczytaniu depesz gratulacyjnych przystąpiono do obrad w obecności wojewody poznańskiego hr. Raczyńskiego, rektora uniwersytetu poznańskiego Kasznicy i przedstawicieli Izb Rolniczej i Przemysłowo-Handlowej. Pierwszy referat na temat obecnej sytuacji rolnictwa polskiego wygłosił dr. Zygmunt Czarnecki, korreferat wygłosił p. Janta-Połczyński.

Druga część zebrania była poświęcona wyborom nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: hr. Żółtowski, jako prezes, p. Jerzy Turno z Objezierza — jako wiceprezes; a jako członkowie pp.: Czarnecki, hr. Mycielski z Gałowa i Zenkteller. Na zebraniu wygłosił również referat prezes Zw. Eksporterów Zbożowych, podnosząc szereg żądań organizacji eksporterów zbożowych. Po dyskusji nad referatem i wolnych wnioskach zebranie zamknięto.

Dar pow. wejherowskiego na L. O. P. P.

Wydział Powiatowy w Wejherowie uznając potrzebę przygotowania prac w dziedzinie Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wstawił do swego budżetu na rok 1930-31 na cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej kwotę 3.000 zł, za które zarząd Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. składa niniejszem gorące podziękowanie. Może chwalebny przykład wejherowskiego Wydziału Powiatowego pobudzi także i inne powiaty do godnego naśladownictwa.

PAKOŚĆ. Z manifestacyjnego zebrania kupców i przemysłowców. Kupcy i przemysłowcy m. Pakości, solidaryzując się z centralnemi związkami zebrali się gremjalnie w poniedziałek dn. 10 bm. w lokalu p. Przybyłowskiego, by zamanifestować przeciwko zniesieniu ulg podatkowych. Zebranie zagaił prezes Tow. Kupców p. Ciemny, który przedstawił bolączki podatkowe kupiectwa, nast. wygłosił p. Przybylski sprawozdanie z zebrania manifestacyjnego kupiectwa wielkopolskiego w Poznaniu. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono — na znak protestu we wtorek dn. 11 bm. od godz. 13 do 22 zamknąć wszelkie składy i wysłać odpowiednie telegramy do władz naczelnych, co się też stało.

Inowrocław.

Rewja zespołu z Qui pro quo". W piątek, 14 bm. ma zjechać do naszego miasta część zespołu rewjowego znanego teatru stołecznego „Qui pro quo". Rewja ta odbędzie się od godziny 20,30 w sali teatralnej „Parku Miejskiego".

Pokazy radjowe. Dnia 11 bm. wieczorem w sali hotelu Basta przedstawiciel firmy zakładów Philippsa p. Gabrysiewicz wygłosił referat na temat: „Co to jest radjo?", ilustrując go muzyką radjową.

Kradzież z włamaniem. W nocy na 10 bm. we wsi Liszkowicach powiatu inowrocławskiego do mieszkania wdowy Marji Benke włamali się złodzieje. Skradziono przeważnie odzież wartości ponad 500 zł.

Strzelno.

Walne zebranie Katol. Stow. Matek i Żywego Różańca odbyło się w ub. niedzielę. Zagaiła zebranie przewodnicząca p. Wegnerowa, przewodniczącym zebrania wybrano ks. Wasielę. Dochód kasowy wynosił 737,95 zł, rozchód 743 zł, pozostało na rok 1930-31 14,94 zł Nowy zarząd tworzą nast. pp.: przewodnicząca p. Wegnerowa Wanda, zast. p. Gruhnowa Teodora, sekr. Katol. Stow. Matek p. Strzelecka Helena, Arcybractwa Matek p. Lipińska Fr. a dla żywego Różańca p. Nawrotkowa Wł., Skarbniczka p. Płocienniczakowa Anna, zast. p. Cieślewiczowa Wład., bibljotekarką i gospodyni p. Puchałowa Anna. Komisję rewizyjną tworzą: pp. Budzińska Marja i Gruhnowa Teodora; jako radne wybrane zostały pp. A. Lewandowiczowa i M. Rydlewska.

Koło Chrześcijańskiej Demokracji urządza w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16 po nieszporach u p. Bambera, zebranie połączone z protestem przeciw prześladowaniu religji w Bolszewji. Udział wszystkich pp. radnych z Koła Ch. D. obowiązkowy. — Zarząd.

Rojewo.

Zebranie Rady Gminnej odbyło się pod przewodnictwem sołtysa p. Groblewskiego, na którem załatwiono kilka wewnętrznych spraw gminnych.

Nieszczęśliwy wypadek. Wskutek spłoszenia się koni, jadący wozem p. A. Żak został wyrzucony na bruk, odnosząc dość poważne okaleczenia.

Z żałobnej karty. W ubiegłą sobotę zmarła ś. p. Marjanna Pawłowska, licząca lat 90. Ś. p. zmarła była najstarszą wiekiem w tut. gminie, i cieszyła się wielkim szacunkiem i poważaniem.

CIERPICE. Włamanie do oberży. W nocy z 6 na 7 bm. włamali się nieznani sprawcy do oberży Eisenharta Augusta w Cierpicach pow. Toruń, skąd z bufetu zabrali około 10 butelek likieru i koniaku oraz kilka funtów kiełbasy, kilkanaście cygar i papierosów. Sprawcy weszli do przyległego pokoju, skąd zabrali z niezamkniętej szafy kasetkę z zawartością około 240 zł gotówki, rozmaite dokumenta i browning belgijski kal. 7,65.

Chojnice.

Z żałobnej karty. Dn. 7 bm. zmarł ś. p. Gerard Kubiński, podsekretarz sądowy w wieku 28 lat. Ś. p. zmarły pracował w sądzie powiatowym od chwili przejęcia Pomorza i należał do najgorliwszych i najbardziej wzorowych urzędników.

Nowa placówka polska. P. Franciszek Rudnik otworzył przy ul. Młyńskiej 14 skład zegarmistrzowski.

Zatwierdzenie. Starosta dr. Rzóska zatwierdził wybór członków zarządu gminy Czyczkowy jak nast.: p. J. Rzepińskiego na I. ławnika, p. J. Orlikowskiego na II. ławnika i p. Bruskiego na zast. ławnika.

Znaleziono torebkę. Na posterunku policji państwowej znaduje się czarna damska torebka do odebrania.

Walne zebranie Klubu Żeglarskiego zagaił prezes p. Weiland, witając p. starostę dr. Rzóskę, wiceprezesa s. o. sędziego Juńskiego przedstawicieli prasy oraz zebranych licznie członków Klubu. Obszerne sprawozdanie za rok ubiegły zdał prezes p. Weiland. Ustalono nast. program sportowy na rok bież.: 25 maja odbędą się regaty wiosenne, 13 lipca letnie regaty, 26 lipca nocna jazda do Swornegać, 3 sierpnia wielkie święto sportowo-wodne, od 15—17 sierpnia regaty związkowe z udziałem zamiejscowych klubów, 5 października jesienne regaty i 26 października zamknięcie sezonu sportowego. Po dłuższej dyskusji uchwalono wydzierżawić restaurację Klubu w Charzykowie p. Lewandowskiemu i to na przeciąg 3 lat.

Z sali sądowej. Sąd okręgowy skazał Józefa Dorsza z Bysławia pow. Tuchola, na 1 rok więzienia za współudział w dezercji szeregowego Aleksandra Kątnego z Iwca. — Franciszek Połom z Rudzkiego Mostu pow. Tuchola, skazany został na 4 miesiące więzienia za różne kradzieże. — Michał Bendarew, Rosjanin, zam. obecnie w Zalesiu, pow. Tuchola, poprzednio karany, skazany został za kradzieże w recydywie na 1 rok i 2 mies. więzienia. — Żyd Moszek Aron Gotlibowicz z Skulska, skazany został za krzywoprzysięstwo z niedbalstwa na 1 miesiąc więzienia. — 18-letni A. Deja z Nowej-Cerkwicy, pow. Sępólno skazany został na 3 miesiące więzienia za kradzież 99 zł na szkodę niej. Niećwiary z Obazu.

Zebranie Tow. Ludowego. W niedzielę, dn. 9. bm. odbyło się zebranie Tow. Ludowego, które zagaił prezes p. Redlarski. Piękny referat wygłosił p. Talaśka. Uchwalono podwyższyć zasiłek pośmiertny.

Zjednoczeni właściciele autodorożek założyli wspólny telefon na Rynku dla autodorożek.

Inowrocławska „fabryka" papierosów.

Kupiec M. Feigel skazany na 8804 zł grzywny.

W dniu 6 marca b. r. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy (Wydział Karno-Skarbowy) pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. Madalińskiego rozprawa główna przeciwko Mieczysławowi Feiglowi, hurtowemu sprzedawcy wyrobów tytuniowych w Inowrocławiu, oskarżonemu o wyrób i sprzedaż papierosów **własnej** fabrykacji (domowej). Rozprawa trwała od godz. 17 do 1 w nocy. Przesłuchano razem sześciu świadków. Postępowanie dowodowe wykazało, że oskarżony Feigel w roku 1928 i 1929 wyrabiał potajemnie za pośrednictwem b. zawodowej robotnicy papierosów K. Popowskiej, papierosy, które następnie sprzedawał. Wynagradzana przez oskarżonego robotnica Popowska wyrobiła w zapodanym czasie dziesiątki tysięcy papierosów; dokładnej ilości nie mogła zapodać.

Oskarżonego Feigla zasądzono na karę pieniężną w kwocie 8804,14 zł z zamianą na 177 dni aresztu zastęp., — na karę konfiskaty zajętych 3680 papierosów domowej fabrykacji, na ponoszenie kosztów postępowania, oraz na zapłacenie opłaty sądowej w kwocie 880,41 zł.

Nielegalny proceder uprawiał M. Feigel pomimo że jest świetnie sytuowany; posiada bowiem własną wilę i zarabiał w krytycznym czasie jako hurtowy sprzedawca wyrobów tytoniowych około 6000 zł miesięcznie.

Pożyteczna akcja m. Poznania.

W Poznaniu rozpoczął się w ub. niedzielę t zw. tydzień zbiórki na rzecz Instytutu Radowego im. Curie - Skłodowskiej. Dnia tego odbyła się w sali uniwersyteckiej piękna akademja, na którą przybyli protektorat: J. Em. ks. kardynał Prymas, p. wojewoda poznański Raczyński, dowódca O. K. VII. gen. Dzierżanowski i Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego.

Imieniem komitetu słowo wstępne wypowiedziała przewodnicząca p. dr. Parczewska. Mówczyni wskazała na ważność i znaczenie powstającego Instytutu Radowego w Warszawie dla celów naukowych, a przedewszystkiem lecznictwa raka.

Wykład o znaczeniu rada wygłosił prof. Uniwersytetu Poznańskiego specjalista w zakresie badań radowych dr. Karol Mayer.

Akademję urozmaiciły występy chóru męskiego „Hasło", występy solowe znanej skrzypaczki Marji Szrajberówny i śpiewaczki L. Kamińskiej przy akompanjamencie p. prof. Padlewskiej. Uczniowie szkoły dramatycznej wykonali deklamacje wiersza ku czci Marji Skłodowskiej, fragment z „Czerwonego Marsza" Karola Huberta Rostworowskiego.

Zjazd opozycyjnego Zw. Zawodowego Maszynistów w Poznaniu.

Związek Zawodowy Maszynistów kolejowych był do pewnego czasu organizacją czysto zawodową i apolityczną. Do pewnego czasu...

Z biegiem lat zdołały wcisnąć się do niego **żywioły socjalistyczne na stanowiska kierownicze.** Pracowały one nad skłonieniem Związku do „nawiązania kontaktu" z klasowemi związkami zawodowemi, które są pod wpływem P. P. S. Pewnego dnia ujrzeli się członkowie Związku Zawodowego Maszynistów w objęciu klasowych związków zawodowych. Rozczarowanie było wielkie.

Kolejnictwo polskie zatrudnia 9000 maszynistów, 8000 należy do Związku. W maju 1929 r. nastąpił rozłam. 90 procent Polaków-katolików złączyło się w opozycji przeciwko przynależności do czerwonego partyjnictwa, a tylko znikoma ilość pozostała pod sztandarem socjalizmu, ci nawet, co po niewoli dostali się pod sztandar P. P. S. czekają chwili odpowiedniej, aby się od niego odczepić.

Szkopuł stanowi jedynie kwestja, co się stanie z ich **oszczędzonym majątkiem,** który jest w posiadaniu Związku, a który socjaliści zdołali usunąć i przekazać na cele partyjno-polityczne dla socjalizmu.

Zdecydowane żywioły patrjotyczne są jednak gotowe poświęcić majątek, aby się wyswobodzić ze zgniliżny moralnej.

W tym celu zwołali zjazd informacyjny do Poznania, na który przybyli reprezentanci z obwodów dyrekcyj: Poznańskiej, Warszawskiej, Krakowskiej, Radomskiej, Gdańskiej, Lwowskiej, Stanisławowskiej, Wileńskiej i wogóle z całej Polski.

Obrady toczyły się dnia 6 i 7 marca pod przewodnictwem p. Burlagi z Poznania. Postanowiono wezwać główny zarząd Związku do zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania celem zdeklarowania się, czy Związek jest wolny od wpływu P. P. S. i stoi na stanowisku narodowym, w przeciwnym bowiem razie żywioły niesprzyjające socjalizmowi będą zmuszone utworzyć Związek oparty na idei Chrześcijeńskiej Demokracji, wierny Bogu i Ojczyźnie.

Przedyskutowano też i przyjęto projekt ustaw i obrano zarząd, który do chwili zadecydowania sprawy, będzie pełnił obowiązki komitetu porozumiewawczego.

W skład komitetu weszli następujący pp.: Burlaga jako prezes, Żurakowski ze Lwowa jako wiceprezes, Czajka jako sekretarz, Perek jako skarbnik. Skład komisji rewizyjnej jest następujący: Szwajcer, Cygankiewicz i Kopernik.

Ogólny sentyment delegatów wyrażał się w zdaniu, **że siedzibą Związku powinien być Poznań,** bo tylko tu zdrowy element społeczeństwa zdoła się uchronić od pokus czerwonej międzynarodówki.

I. krajowy kongres eucharystyczny odbędzie się w Poznaniu.

W wielkiej sali Pałacu Arcybiskupiego w Poznaniu, odbyło się dnia 7. bm. zebranie komitetu wykonawczego I. krajowego kongresu eucharystycznego w Polsce. Kongres ten rozpocznie się w Poznaniu **w dniu 26 czerwca i trwać będzie do dnia 29 czerwca.** Zebranie zagaił i przewodniczył J. Em. ks. kardynał Prymas August Hlond. We wstępnem przemówieniu podniósł on m. in., że z woli całego episkopatu Polski — Poznaniowi, **jako kolebce chrześcijaństwa w Polsce, przypadł w udziale zaszczyt zorganizowania I. kraj. kongresu eucharystycznego.** Następne kongresy odbywać się będą kolejno w innych wielkich miastach Rzeczypospolitej, jak: Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno itd.

W ten sposób pragnie Episkopat przygotować **teren do urządzenia w Polsce międzynarodowego kongresu eucharystycznego, którego cały świat katolicki od nas wyczekuje** i spodziewa się w najbliższej przyszłości.

Do prezydjum zebrania powołał J. Eminencja pp.: prof. dr. Gantkowskiego, prezesa Ligi Katolickiej i prof. dr. Bronisława Dembińskiego, ks. prałata Józefa Prądzyńskiego, do protokółu ks. dr. Słomkowskiego, poczem udzielił głosu sekretarzowi generalnemu Ligi Katolickiej, ks. prałatowi Józefowi Prądzyńskiemu, który w ogólnych zarysach dał pogląd na dotychczasowe prace przygotowawcze kongresu.

Kongres odbędzie się pod protektoratem Episkopatu Polski i sprawa cała była już przedmiotem narad tegoż Episkopatu, który podał główne wytyczne linje dla kongresu. Organizuje go Liga Katolicka Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej.

Celem kongresu są zagadnienia eucharystyczne. Sekcyj będzie 15. W każdej sekcji będą 2 referaty, jeden ściśle eucharystyczny, drugi ogólniejszy ale związany z zagadnieniami eucharystycznemi. Na czele kongresu stać będą dwa komitety — honorowy i wykonawczy — ponadto utworzy się szereg komitetów sekcyjnych.

Do wzięcia udziału w Kongresie **zaproszono również organizacje Polaków z emigracji.** Przybycie swe zapowiedziała już wycieczka Polaków z Ameryki z ks. biskupem Plagensem na czele, dalej Francja, Belgja i Niem y.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kończewice — K—ski. Tak błahego sprostowania nie zamieszczamy.

M. Henke, Podwiesk. Oferty narazie przyjąć nie możemy.

A. K. — Świątkowo. Należy zwrócić się do Kółka Rolniczego o zwrot pieniędzy za bilet wstępu.

Osie — M—ski. Sprawozdanie otrzymaliśmy dość późno. Prosimy o pamięć.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 13. bm. o godzinie 20,15 po cenach znacznie zniżonych pełna szampańskiego humoru farsa francuska L. Verneuil'a pt. „Ananas", przyjęta przez publiczność na ostatnich przedstawieniach z całą życzliwością.

W piątek, dnia 14. bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 20,15 premjera doskonałej komedji pióra znanego i cenionego autora polskiego Rączkowskiego p. t. „Nad Polskiem Morzem".

Zjazd śpiewaków. Dnia 16 bm. odbędzie się w Toruniu w sali „Dworu Artusa", walny zjazd delegatów Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych. Początek zjazdu o godz. 11.

Zebranie Koła Przyjaciół Akademika. Dnia 13. bm. o godz. 19 odbędzie się w sali „Dworu Artusa" zebranie konstytucyjne Koła Przyjaciół Akademika z nast. porządkiem obrad: Zagajenie i wybór przewodniczącego. Referat o zadaniach Koła. Przyjęcie regulaminu. Wybór zarządu i delegatów.

Posiedzenie Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. W poniedziałek, dnia 17. bm. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu publiczne posiedzenie pomorskiego sejmiku wojewódzkiego, poprzedzone uroczystem nabożeństwem w kościele Najśw. Panny Marji, które rozpocznie się o godz. 9 rano. Karty wstępu na posiedzenie sejmiku wojewódzkiego otrzymać można przedtem w Starostwie Krajowem Pomorskiem, ul. Mostowa 13. Na porządku obrad m. in. Wniosek wojewody pomorskiego w sprawie nadania gminie wiejskiej Pelplin praw miasta i rządzenia się ordynacją miejską. Dodatkowy budżet Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1929-30. Budżet Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego na czas od 1. 4. 1930—31. 31. 3. 1931. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie emisji obligacyj Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego na sumę 1 miljona złotych w złocie. Budżet Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na rok 1930. Sprawozdanie roczne i bilans Pomorskiej Kasy Pożyczkowej za rok 1929. Budżet Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu na rok 1930. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego o upoważnienie go do udzielenia zezwoleń na zaciąganie przez Pom. Stowarzyszenie Ubezpieczeń pożyczek krótkoterminowych. Wybór członka do Państwowej Rady Samorządowej w miejsce śp. dr. Józefa Wybickiego. Wybór 3 zastępców członków Wojewódzkiej Komisji Opieki Społecznej i inne.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 2 do 8 bm. urodziło się 13 chłopców, 23 dziewczęta, w czem 3 nieślubne (s), 2 nieślubne (c), razem 36 dzieci. Zmarło 4 mężczyzn, 5 kobiet, 11 dzieci, razem 20 osób. Ślubów zawarto 4.

Wyniki strzelania Harcerzy. Dnia 9. bm. odbyło się w Strzelnicy Bractwa Kurkowego strzelanie konkursowe pomiędzy drużynami harcerskiemi. W zawodach udział wzięło około 70 harcerzy i 6 zespołów. Na terenie drużyn toruńskich pierwsze miejsce zajęła grupa pierwsza, p. Macierzyński T. 140 kpt. III. druż.; 2 miejsce p. Kolczycki Bron. 136 pkt. VI. druż.; 3 miejsce p. Ojdowski J. 129 pkt. III. druż. **Grupa II.:** 1 miejsce Lewandowski Walerjan 145 pkt. I. druż.; 2 miejsce Tylmanowski Wincenty 142 pkt. IV. druż.; 3 miejsce Gruszka Jan 134 pkt. III. druż. **Grupa III.:** 1 miejsce Strusiewicz Witold 175 pkt.; 2 miejsce Milka Manowicz 173 pkt.; 3 miejsce Voss Jan 167 pkt.; wszyscy z VI. drużyny hrc. przy gimnazjum. W strzelaniu zespołowem zajęli 1 miejsce: zespół seniorów — IV. druż. przy sem. naucz. w składzie: Tylmanowski, Szymborski, Krzewiński, Dulczewski i Jarmuszewski — 639 pkt. Zespół junjorów: VI. druż. przy gimnazjum w składzie: Strusiewicz, Milka-Manowicz, Voss, Jakobson i Tyrcham — 816 pkt. Warunki atmosferyczne nie dobre. Dość silny wiatr znosił pociski w bok.

Przytrzymana pod zarzutem dzieciobójstwa. Dnia 10. bm. przytrzymano Szarafin Juljannę, zam. przy Szosie Chełmińskiej, jako silnie podejrzaną o dzieciobójstwo dokonane dnia 7. bm.

Ujęty za kradzież roweru. Dnia 9. bm. zgłosił Drygalski Stanisław o dokonanej kradzieży roweru męskiego na jego szkodę. W toku dochodzeń ustalono, że sprawcą tej kradzieży jest Wronkowski Jan, zam. przy ul. Małachowskiego nr. 12.

Zasłabła nagle. Dnia 10. bm. przybyła do komisarjatu I P. P. Wycocka Konstancja, zam. w Cieszynach pow. Brodnica i nagle zasłabła tak, że musiano ją odstawić do lecznicy miejskiej.

Nieudałe włamanie do urzędu pocztowego. W nocy z 7 na 8 bm. nieznani sprawcy usiłowali się włamać do urzędu pocztowego w Turznie, pow. Toruń, jednakże zostali spłoszeni i zbiegli.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, dnia 13. bm. — „Dzwony z Corneville" po raz trzeci.

Piątek, dnia 14. bm. — teatr nieczynny.

Zamiast recenzji.

„Dzwony z Corneville" w Teatrze Miejskim.

Dyrekcja Teatru Miejskiego zgotowała bywalcom teatru wspaniałą ucztę duchową dając w sobotę, jako premjerę klasyczną operetkę p. t. „Dzwony z Corneville".

„Dzwony z Corneville", operetka w 3 akt. w 4 odsłonach Pinnguetta zrobiła w Grudziądzu naprawdę duże wrażenie. Premjera była nad podziw wzorowo przygotowana przez reżysera p. Domosławskiego, który zasłużył sobie na szczególne uznanie.

Sukces wielki odniósł kapelmistrz p. Sirota, który dział muzyczny przygotował z wielką starannością.

Artystki i artyści odegrali swe role poprawnie. Szczególna pochwała należy się p. Orwicz za rolę „dziewanny", p. Halmarze za rolę „Germany", p. Zakrzewskiemu, p. Domosławskiemu, p. Banaszkiewiczowi, p. Nawrocki stworzył doskonały typ. Tańce i śpiewy bardzo dobre.

Kino „Apollo". „Odszczepieniec".

Kino „Gryf". „Szlakiem hańby".

Kino „Nowości". „Dżentelmen włamywacz" oraz „Pan dyktator to ja".

Kino „Orzeł". „Tragedja księżniczki Nedekow". Pozatem komedja „Rodolini za kulisami".

Podziękowanie. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa składa jak najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe wzięcie udziału uczestnikom i wykonawcom koncertu: p. Janinie Heller Buchowieckiej, dr. Frendlowi, prof. Hassowi, dr. Szymańskiemu, p. Antoniemu Piekarskiemu artyście Teatru Miejskiego i dyr. Tomaszewskiemu. Zarząd St. P. H.

Z Tow. Samodzieln. Rzemieślników. Roczne walne zebranie Tow. Sam. Rzemieślników odbędzie się w środę, dnia 19. bm. o godz. 19,30 z nast. porządkiem obrad. Zagajenie. Roczne sprawozdania członków zarządu i rewizorów kasy. Wybór marszałka walnego zebrania i nowego zarządu.

Baczność, lekkoatleci m. Grudziądza. Sekcja lekkoatletyczna „Sokoła" I. urządza w niedzielę dnia 23 bm. bieg na przełaj na przestrzeni 2,5 kilometra.

Baczność, lekkoatleci „Sokoła" I. W niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 15 odbędzie się wewnętrzny bieg na przełaj na przestrzeni 2,5 km. Zbiórka w szatni na boisku miejskim.

Baczność, członkowie sekcji bokserskiej „Sokoła" I. W czwartek, dnia 13. bm. o g. 20 ważenie zawodników zgłoszonych do mistrzostw okręgowych. Zbiórka w sali gimnastycznej przy ul. Sienkiewicza.

Podziękowanie dla redakcji „Dziennika Bydgoskiego". Od III. okręgu Dzieln. Pomorskiej Sokoła otrzymaliśmy nast. pismo: „Doroczny zjazd Rady III. Okręgu wyraża prasie, a szczególnie Szan. Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" serdeczne podziękowanie za dotychczasową wydatną pomoc, udzieloną Okręgowi, jak nie mniej wszystkim gniazdom Sokolim tegoż okręgu, zamieszczając komunikaty nasze, sprawozdania z zebrań, zjazdów i uroczystości i za wydatne popieranie idei Sokolej na łamach ich poczytnego pisma".

śp. Izydor Łęga. Ks. dr. Łęga, proboszcz wojskowego garnizonu w Grudziądzu znany w szerok. kołach jako pracownik na niwie naukowej, boleśnie dotknięty został przez zgon ojca swego, śp Izydora Łęgi. Zmarły był z zawodu nauczycielem i pracował przez długie lata na Powiślu a ostatnio w Grucie pod Grudziądzem. Należał on w czasie zaborczym do grona tych urzędników, którzy mimo ucisku pruskiego nie zaparli się swej narodowości polskiej, wychowując swe dzieci na dobrych Polaków, użytecznych obywateli państwa i był najlepszym opiekunem powierzonej mu dziatwy szkolnej. Doczekał się sędziwego wieku, bo przeszło 72 lata. Zwłoki zmarłego spoczęły na cmentarzu parafjalnym obok swej przed kilku laty zmarłej żony. W pogrzebie wzięły udział szerokie koła społeczeństwa. Kondukt żałobny prowadził w asyście kilku księży syn zmarłego ks. dr. Łęga. Rodzinie śp. Łęgi wyrażamy nasze najserdeczniejsze współczucie.

Baczność, Podoficerowie Rezerwy. Zarząd Koła Zw Podoficerów Rezerwy podaje wszystkim członkom do wiadomości, że w dniu 13. bm. odbędzie się miesięczne zebranie plenarne o godz. 19,30 w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego 42. Na porządku obrad odczyt p. Seraczyka, sprawozdanie delegatów ze zjazdu w Toruniu oraz inne bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Wybryki uliczne młodzieży. Kilkakrotnie już zwracano nam uwagę na fakt, że niektórzy uczniowie gimnazjum niemieckiego, mieszczącego się przy ul. Nadgórnej, pozwalają sobie na jazdę rowerami po chodnikach ul. Solnej i to w chwili, gdy dziatwa idzie lub wraca ze szkół.

Bójka na ulicy. Przed lokalem „Trokadero" rozegrała się bójka pomiędzy p. Wiklińskim a p. Chmielewskim. W rezultacie dotkliwie pobity p. Wikliński musiał opuścić „plac boju". Odwieziono go do szpitala miejskiego.

Obywatele!

Jak corocznie, tak i w tym roku m. Grudziądz będzie obchodziło uroczyście dzień imienin pierwszego marszałka Polski, ukochanego Wodza Narodu i Wskrzesiciela Niepodległości naszej ukochanej Ojczyzny, marszałka Józefa Piłsudskiego. Komitet obywatelski dla zorganizowania tej radosnej uroczystości, pragnąc, aby miasto nasze uczciło jak najgodniej i jak najokazalej Tego, który wiernie i niezachwianie stoi na straży mocarstwowego stanowiska naszej Ojczyzny i jako największy bohater narodowy broni jej zwycięsko zarówno przed zewnętrznymi wrogami, jak i słabością, sobkostwem i brakiem należytego zrozumienia dobra ogółu wewnątrz Państwa naszego, wzywa wszystkich wiernych synów Ojczyzny, zamieszkujących nasz gród i jego okolice, aby w tej podniosłej uroczystości wzięli jak najliczniejszy udział i swoją obecnością zadokumentowali swą niezachwianą miłość ku Ojczyźnie i ku Temu, który ofiarnie całe życie swoje poświęcił.

Dnia 18. bm. o godz. 19 capstrzyk wojskowy na ulicach miasta; o godz. 20: przemówienie na Rynku i odśpiewanie hymnu narodowego.

Dnia 19. bm. o godz. 10,30 msza polowa na placu ćwiczeń w Tarpnie. Po mszy św. defilada wojsk, związków, Sokoła i stowarzyszeń. O godz. 16 akademja wojskowa w sali „Domu Żołnierza" im. Józefa Piłsudskiego. O godzinie 19 galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem okolicznościowem. Wstęp dla szerokich mas ludności bezpłatny.

Apel do oddziałów wojskowych, związków i stowarzyszeń!

W czwartek, dnia 13. bm. w sali Kasyna Oficerskiego 16 p. a. p. przy ul. Lipowej, w godzinach od 14 do 19 podpisany komitet obywatelski będzie zbierał podpisy na adresy hołdownicze dla marszałka Józefa Piłsudskiego. W tym celu podpisany komitet prosi uprzejmie pp. dowódców oddziałów wojskowych, oraz przewodniczących miejscowych związków i stowarzyszeń, aby zechcieli w dniu tym przybyć z pieczęciami swych organizacji, celem podpisania adresu.

Komitet Obywatelski
dla zorganizowania obchodu dnia imienia pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

M. Brzeski, prezes Izby Skarb. Bochnigowa, kier. gimn. żeńsk. Chełmicki, prezes Zw. Ziem. H. Czerniak, prezes Tow. Sport. „Olympja". Ks. prałat Dembek. Inż. K. Elżanowski. Ks. kap. Fedorowicz. Hermann, prok. sądu okręg. A. Jaciuński, prezes Zw. Leg. Kerner, dyr. gimnazjum. Kaszewski, nacz. Straży Poż. Mjr. S. Kłopotowski. J. Kuhnert, red. „Dnia Pom.". J. Koźlik prof. sem. naucz. S. Królikowski - Szczerbiec. Insp. okr. U. Z. L. Lam. Mjr. ks. dr. Łęga. St. Łuczak. Nacz. więzienia Inż. Mazurski. Fr. Myśliński, red. „Gońca Nadw.". Niepokulczycki, starosta. J. Paluszkiewicz, kupiec. Piórkowski, prezes Zw. Poczt. Puppel, dyr. gimnazjum. Gen. Rachmistruk. J. Sowiński, insp. szkolny. B. Skibicki, prezes Zw. Fed. Pracy. Dr. Szymański, prezes Zw. Oficerów Rez. Inż. Strzewski. Insp. Stoczko. Szpakowski. Prof. Szczeblewski. J. Szychowski, prez. Pom. Wydz. Kraj. Szczypiński, dyr. sem. naucz. Włodek, prezydent miasta. W. Wąchała. Fr. Wrzeszczyński. J. Zagierski, red. „Gońca Nadw.". A. Zassowski, dyr. gimn. Prof. dr. Zwierzański.

Zabójca ś. p. Dettmeringa jednak został skazany
Sąd Apelacyjny skazał Chmarę na 10 lat ciężkiego więzienia.

Przed dwoma laty kłusownicy zastrzelili w lesie majątku Brzemiona w powiecie świeckim, właściciela tegoż majątku Dettmeringa, o czem donosiliśmy. Dochodzenia wówczas prowadzone były przez policję śledczą bydgoską, przy pomocy psa policyjnego, sławnego „Bartka", węszącego ślady do mieszkania niejakiego Piłata, który też, jako podejrzany o tę zbrodnię, został zaaresztowany i wspólnie ze swym towarzyszem Chmarą, stawiony przed sąd.

Na pierwszej rozprawie obadwaj oskarżeni zostali z powodu braku dowodów uwolnieni od winy, gdyż żona Piłata stwierdziła alibi męża, zeznając jako świadek, że krytycznej nocy mąż jej nocował w domu.

Na ponownej rozprawie, która odbyła się w dniach 7 i 8 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu, zasiadł na ławie osakrżonych jedynie Chmara, zaś Piłat zeznawał, jako świadek. Sąd po przeprowadzonej wizji lokalnej i ponownem przesłuchaniu żony Piłata, wydał wyrok, skazujący Chmarę **na 10 lat ciężkiego więzienia.**

Doroczne walne zebranie Zw. Inwalidów Woj.

W ub. środę odbyło się doroczne walne zebranie Zw. Inwalidów Woj. przy udziale przeszło 200 członków. Zebranie zagaił długoletni przewodniczący Związku p. Józef Maćkowski, na marszałka walnego zebrania wybrano delegata Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Zw. Inw. Wojennych p. Lewandowskiego, na sekretarza p. Moczulskiego a na ławników pp.: Chyłę i Jastrzemskiego. Protokóły z walnego i miesięcznego zebrania odczytał sekretarz Koła p. Wysocki. Koło posiada 530 członków. Sekretarjat załatwił 1.170 spraw. Ze sprawozdania skarbnika wynika, iż Koło posiada 2.366,52 złotych w gotówce, zaś saldo pogrzebowej kasy wynosi 1.161,83 zł. Imieniem komisji rewizyjnej zabrał głos p. Dobroliński Jan, który wniósł wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi, co się też stało. W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zabierali głos p. Borzyszkowski i wdowa Dądelska, wyrażając zarządowi podziękowanie za owocną pracę i opiekę nad ofiarami wojny. Do zarządu wybrani zostali jednogłośnie po raz wióry pp.: J. Maćkowski - prezes, F. Wysocki - sekretarz, Ł. Kamiński - skarbnik, oraz F. Modrzejewski, J. Holc i B. Dylewski jako zastępcy. Do komisji rewizyjnej powołani zostali pp.: J. Dobroliński, W. Stawicki, J. Sobisz, L. Kaniecki i J. Jankowski oraz Szwebs, Podlecki i Jastrzemski jako zastępcy. Do sądu koleżeńskiego wybrani zostali pp.: J. Brzóska, Piątkowski, Zabrocki, O. Szczepański i Borzyszkowski. Jako delegaci na zjazdy pp.: Maćkowski, Wysocki i Brzóska.

Obwodowy zjazd Powstańców i Wojaków w Starogardzie.

W ub. niedzielę, dnia 9. bm. odbył się w sali Rady Miejskiej w Starogardzie obwodowy zjazd delegatów Powstańców i Wojaków powiatu starogardzkiego.

Powitalne przemówienie wygłosił prezes p. Dunajski, na marszałka zjazdu wybrano p. Pokornickiego. Ustępujący członkowie zarządu zdali obszerne sprawozdania ze swej całorocznej, owocnej działalności. Na wniosek p. Andrzejewskiego uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład nowego zarządu zostali wybrani: pp.: Wielgosz z Kocborowa - prezes, Andrzejewski ze Starogardu - wiceprezes, Fabig - komendant, p. Laaser - zast. komendanta, Sobala - sekretarz, Mechliński - referent oświatowy, Nurek - referent organizacyjny, Gapa - skarbnik. Komisja rewizyjna pp.: Bogacz z Sucumina, Warczak ze Zblewa, Radziejewski z Pinczyna; sąd honorowy pp.: Kłos, Rozkwitalski i Dunajski.

Po omówieniu spraw organizacyjnych nowy prezes obwodowy p. Wielgosz zamknął zjazd hasłem „Wolność".

ZMARLI:

Ś. p. **Juljanna Badzińska,** lat 85, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Aleksander Egler,** właściciel lokalu „Pod Trzema Królami" w Grudziądzu, lat 56.

Ś. p. **Gustaw Renger,** lat 77, w Kartuzach

Starogard.

Zebranie uchodźców z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oraz dawniejszych pracowników plebiscytowych, zamieszkujących obecnie na terenie powiatów kaszubskich oraz tczewskiego, starogardzkiego, chojnickiego, tucholskiego sępoleńskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 4 po południu w Hotelu Wielkopolskim w Starogardzie. Referat wygłosi prezes zarządu głównego, redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. St. Nowakowski, i wyjaśni zainteresowanym m. in. sprawę odszkodowań w związku z umową wyrównawczą polsko-niemiecką.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 marca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Krystyny, Nicefora b. w., Katarzyny p.
Jutro: † Matyldy kr., Zacharjasza.
Wschód słońca: godz. 6,23.
Zachód słońca: godz. 17,58.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 10 bm. do niedzieli 16 bm. (włącznie) dyżurują:
1) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka Kużaja,** ul. Długa 57, tel. 300.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4. w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. Wystawa artystek polskich“.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18.45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w czwartek o 8-ej operetka Lehara **„Frasquita“.**

W sobotę premjera oryginalnej 3-aktowej komedji M. Hemara **„Dwaj Panowie B.“.** Zainteresowanie ogromne.

W niedzielę po południu po raz ostatni w sezonie niezwykle melodyjna i arcyzabawna operetka Falla **„Królowa miljardów“.**

Na warsztacie paneuropejskim znalazła się znowu sprawa poniemieckich kolonij zamorskich. Kto ma ten spadek definitywnie odziedziczyć?

Z okazji tej niektóre dzienniki stołeczne wystąpiły z żądaniem, aby i Polska zgłosiła swe pretensje. Argumentują one, wszystkie bez wyjątku, na temat ekspanzji gospodarczej, która nam jest koniecznie potrzebną, jeżeli nie mamy się udusić itd.

O tej kwestji pisaliśmy już raz pobieżnie. Dziś zastanowimy się nad nią szczegółowiej.

Pewnym panom wydaje się, że dojście do kolonji jest dla państwa coś w rodzaju wygranej dolarówki. A w każdym razie uważają to za kapitalną darmochę. Tymczasem tak nie jest.

Właściwie: mogłoby tak być, gdyby nam przydzielono kolonję zagospodarowaną, o pewnej kulturze ekonomicznej, kolonję — że tak powiemy — już dochodową.

Tymczasem tak nie będzie. Zamorskie rentowne folwarki rozbiorą między siebie inne państwa, posiadające z tytułu tradycyj kolonizatorskich pewne do nich prawa. Gdyby nam coś dano (choć i to jest wątpliwe) to tylko jakiś nieużytek tropikalny o zabójczym klimacie, który trzebaby dopiero do eksploatacji uprawić i przygotować.

Gospodarcze wykarczowanie i zdrenowanie takiej nowizny wymaga wielu, nieraz bardzo wielu lat. A jakie kapitały są do tego potrzebne, o tem my, kontynaliści, ani pojęcia nie mamy i mieć nie możemy. Takie pozycje nie liczy się na miljony, tylko na miljardy. Gdybyśmy przy naszym obecnym stanie wdali się w taką awanturę (bo inaczej tego nazwać nie można) to skutki jej mogłyby być bardzo opłakane.

Ekspanzja gospodarcza... Kto, jak my, jest głodomorem, ten niech tanim kosztem sadzi prędko rosnące perki, a nie spekuluje na banany i ananasy, które po latach dopiero mogą obrodzić, notabene jeśli się na ich hodowli rozumiemy i na tę hodowlę mamy znaczne kapitały.

Mówi się też i pisze w Warszawie o emigracji zamorskiej, którą możnaby skierować na własny teren. I znów powracamy do dawnego założenia: jeśli ten teren dla emigracji będzie odpowiedni. A na to niema nadziei. Nasze Bartki i Maćki w bogatej pod względem natury Brazylji ledwo radę sobie dają, i z pokolenia w pokolenie aklimatyzować się muszą, aby stać się prawdziwymi kolonistami. A dopiero posłać ich na jakieś podzwrotnikowe uroczyska, gdzie nawet sąsiadów nie znajdą, z których mogliby sobie brać gospodarcze wzory. Wyginęliby jak rude myszy.

A jednak — przydałaby się nam zamorska kolonja. I to taka, którą możnaby bez większych trudności od państw decydujących uzyskać. Jaka to powina być kolonja i do czego ma nam służyć — o tem pomówimy jutro.

— **Ze względu na chorobę artystów,** — przedstawienie p. t. „Ziemia Uśmiechu“ zostaje przeniesione na dzień 19 bm. godz. 16-ta (4 po poł.).

O pomoc dla bezrobotnych.

Interwencja u Ministra Pracy i Opieki Społecznej Prystora.

W ubiegły czwartek udała się do Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Prystora delegacja z Bydgoszczy, składająca się z prezydenta miasta p. dr. Śliwińskiego, posłów okręgu oraz pp. dr. Kasperowicza dyr. fabryki Fiebrandt i dyr. Jankowskiego jako wiceprezesa Bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Celem interwencji było uzyskanie pomocy rządu na załagodzenie bezrobocia bądź to przez uruchomienie różnych prac i ożywienie przemysłu, bądź też przez pomoc doraźną.

Po przedstawieniu groźnej sytuacji, wytworzonej bezrobociem, przewyższającem w Bydgoszczy rozmiarami swemi wszystkie dotychczasowe klęski tego rodzaju, zwrócił prezydent miasta uwagę na to, że tę klęskę społeczną udałoby się w Bydgoszczy znacznie załagodzić, gdyby —

1) miasto otrzymało od Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na wykończenie znajdującego się w budowie szpitala miejskiego pożyczkę w kwocie ¾ milj. złotych,

uzyskało pożyczkę w wysokości 2½ milj. złotych na całkowite urządzenie i uruchomienie tego szpitala;

2) uzyskaną ½-miljonową pożyczkę krótkoterminową przekształcono na pożyczkę długoterminową;

3) zakłady ubezpieczeń społecznych budowały domy mieszkalne także w Bydgoszczy, która gotowa jest dostarczyć place budowlane na jak najdogodniejszych warunkach — i wreszcie

4) rząd wyasygnował większą kwotę na prace magistrackie dla bezrobotnych.

Do tych wniosków prezydenta miasta dorzucili posłowie żądanie piąte, mianowicie doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Dr. Kasperowicz prosił imieniem przemysłu, aby rząd nie odraczał terminów zamówień dla przemysłu bydgoskiego, jak to robi obecnie rzekomo ze względów budżetowych, zniewalając przez to przemysł do zwalniania robotnika. Fabryka sygnałów kolejowych Fiebrandta złożyła już przed kilkoma miesiącami wniosek o zamówienia, które gotowa jest wykonać dla rządu na kredyt, o ile tylko będzie miała pewność, że dostawa rzeczywiście dojdzie do skutku. Wniosek ten jest dla Ministerstwa Komunikacji bardzo korzystny a pozostał mimo to z nieznanych bliżej przyczyn bez odpowiedzi. Fabryka musiała wobec tego z powodu braku zamówień zredukować personel, powiększając bezrobocie. W podobnych warunkach znajdują się i inne fabryki w okręgu pomorsko-nadnoteckim. Rząd podkreślał przy różnych okolicznościach zrozumienie swe dla znaczenia Pomorza, do którego zaliczyć trzeba także Bydgoszcz. Lepiej byłoby stanowczo, gdyby ta życzliwość dla Pomorza, objawiająca się dotąd teoretycznie tylko w różnych przemówieniach i toastach, przyjęła kształty realne w postaci ożywienia produkcji na Pomorzu, chociażby drogą rządowych zamówień.

Dyrektor Jankowski zwrócił uwagę na fałszywą politykę drzewną rządu, która doprowadziła do tego, że bydgoski przemysł drzewny, niegdyś największy w Polsce, zdolny zatrudnić kilka tysięcy robotników, nieomal że całkowicie stoi (zatrudnia obecnie kilkaset robotników), drzewo wychodzi w stanie surowym do Niemiec, gdzie tuż nad granicą Polski (w Pile i Frankfurcie nad Odrą) powstały wspaniałe tartaki, przecierające polskie drzewo i zatrudniające rzecz jasna niemieckich robotników.

Po wysłuchaniu wszystkich tych wynurzeń przyrzekł Minister Pracy i Opieki Społecznej, sprawę pożyczki na wykończenie szpitala załatwić pomyślnie, wniosek o pożyczkę w wysokości 2½ milj. złotych rozpatrzyć, sprawę ożywienia przemysłu drogą rządowych zamówień wnieść na Radę Ministrów, a w sprawie przemysłu drzewnego i polityki drzewnej porozumieć się z Ministrami Przemysłu i Handlu i Rolnictwa. W sprawie pomocy rządu na prace magistrackie dla bezrobotnych, polecił Magistratowi przedłożyć szczegółowe plany i kosztorysy. (Plany te — jak nas zapewnia p. prezydent miasta — już się opracowuje. Główny wysiłek pójdzie w kierunku uruchomienia robót kanalizacyjnych). Na pomoc doraźną rząd obecnie nie posiada funduszów. Budowa domów mieszkalnych przez zakłady ubezpieczeń społecznych w Bydgoszczy w roku bieżącym jest niemożliwa, gdyż zatwierdzone już plany Bydgoszczy nie obejmują. Sprawa ta może się stać aktualną dopiero w roku przyszłym. Ponadto przyrzekł Minister Pracy i Opieki Społecznej podjąć starania, aby wniosek o przekształcenie krótkoterminowej pożyczki miasta na sumę ½ miljona złotych na pożyczkę długoterminową załatwiony został pomyślnie.

— **Urząd Statystyczny** przeniesiony został z ratusza na ulicę Jana Kazimierza 3, I. piętro.

Demonstracyjny strajk kupców.

Wśród kupców nie było jednomyślności, pewna ilość sklepów i lokali była otwarta.

Cisza zapanowała wczoraj od godziny pierwszej popołudniu w sklepach bydgoskich — ustał zwykły codzienny handel, a okna wystawowe wieczorem tonęły w ciemnościach. Kupiectwo tutejsze bowiem, idąc za przykładem Poznania, urządziło strajk demonstracyjny na znak protestu przeciwko podatkowi obrotowemu. Nie było jednak jednomyślności wśród naszych kupców, i nie wszyscy kupcy widocznie uznali ten sposób demonstracji za odpowiedni, gdyż niektóre składy, kawiarnie i restauracje były przez cały dzień otwarte. Hurtownie i sklepy tytoniowe, za wyjątkiem firm niemieckich były prawie wszystkie otwarte; na zebraniu bowiem Towarzystwa Kupców Tytoniowych, które odbyło się w ubiegły wtorek, prezes p. Biernacki wezwał czonków do niezamykania swych składów z uwagi na to, że wyroby tytoniowe są własnością państwa, a sprzedawcy ich zależnymi są od koncesyj rządowych.

Kioski również z małemi wyjątkami były prawie wszystkie otwarte.

Jeden z właścicieli większego sklepu konfekcji, uskarżał się, że skutkiem strajku stracił około 6 tysięcy utargu, więc jeżeli przyjmiemy tylko 20 procent zarobku, to znaczy, że kupiec stracił na czysto 1200 zł. Strajk odbył się spokojnie.

Elektrownia straciła ca 3000 zł.

Dziś od samego rana znowu wszystko wróciło do dawnego stanu, sklepy pootwierano, tylko... że w nich brak kupujących, co także jest jedną z najgłówniejszych przyczyn ciężkiego położenia gospodarczego. Podobno policjanci spisywali wczoraj tych kupców, którzy zastrajkowali. W jakim celu, nie wiemy...

Jeszcze jeden „domorosły lekarz“.

Pewien robotnik, niejaki Feliks M., przeczytawszy książkę o leczeniu chorób metodą ks. Kneipa, stwierdził, że posiadł tyle wiadomości lekarskich, iż śmiało może leczyć chorych. No i... leczył tak skutecznie, że jeden z jego pacjentów, niejaki Wacław N. z Bydgoszczy, z powodu zabiegów lekarskich domorosłego „lekarza“ przeniósł się do wieczności. Druga znowu jego pacjentka, pani Felicja W., wpadła od tego leczenia jeszcze w poważniejszą chorobę, tak, że zmuszona była udać się na kurację do jednej z klinik w Warszawie.

„Lekarz“ tłumaczy się tem, że przecież leczył tylko tak, jak książka wskazuje i jak sam siebie leczy, a zatem winy nie ma. Gdy mu wyjaśniono, że co jednemu pomaga, to drugiemu może zaszkodzić, odpowiadał w swej naiwności, że to nie może być, bo przecież wszyscy są z jednej gliny ulepieni. Trudno wprost uwierzyć, że są tak naiwni, którzy zdrowie i życie swoje, powierzają takim laikom, analfabetom pod względem leczenia, lub też oszustom, świadomym swego nieuctwa, lecz żerującym sprytnie na łatwowierności i naiwności ludzkiej. W powyższym wypadku, nie zostało jeszcze stwierdzone, czy M. uprawiał leczenie dla zysku, czy też z „dobrego serca“ wpędzał ludzi do grobu. Sprawą tą zajęły się odpowiednie czynniki.

— **Wielka misja parafjalna.** W niedzielę, 16. bm. o godz. 9.30 w kościele św. Trójcy nastąpi uroczyste rozpoczęcie wielkiej misji parafjalnej. Pierwsza serja przeznaczona dla niewiast i panien trwać będzie od 16. do 23. marca, druga dla mężczyzn i młodzieńców od 23. do 30. marca b. r.

— **Cykl wykładów o Polsce współczesnej** wygłosi prof. Monowid w domu zborowym ewangelików polskich przy ulicy Libelta 8, na zaproszenie Stowarzyszenia polskiej młodzieży ewangelickiej. Pierwszy wykład dziś w czwartek wieczorem o godzinie 8-ej.

— **W Polsce kursuje 4048 autobusów.** Ministerstwo Robót Publicznych a niemniej Ministerstwo Komunikacji bacznie śledzą wzrastający ruch autobusowy. Koleje mają największy powód do zazdrości, ograniczyły nawet ruch na drogach żelaznych, wstrzymując różne pociągi. Najnowsza statystyka wykazuje, iż z liczby 4048 autobusów w rękach przedsiębiorców zarobkowych znajduje się 3200. Przedsiębiorcy ci przewożą przeciętnie na dobę 175.000 osób. Najdłuższą dalekobieżną linją jest linja Suwałki — Warszawa (275 kilometrów). Rząd zamierza opodatkować bilety autobusowe.

— **Raut na cześć marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca.** Z okazji uroczystości imieninowych Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, miejscowy oddział Zw. Legjonistów urządza pod wysokim protektoratem pp. generałów: insp. armji Norwid-Neugebauera, d-cy korpusu Pasławskiego i Thomméego wielki raut w salach kasyna Szkoły Podchorążych. W skład komitetu honorowego weszli przedstawiciele społeczeństwa bydgoskiego oraz reprezentanci władz. Komitet wykonawczy czyni przygotowania, które dają gwarancję, że raut zostanie należycie przygotowany. W tych dniach zostają wysłane zaproszenia.

Z **„Sokoła" konnego.** Miesięczne zebranie w piątek, dn. 14 bm. o godz. 7 wiecz. w sali restauracji „Pod Lwem" (dawn. „Ognisko"). Uproszony p. Kowalski, wachmistrz 16 puł. uł. wygłosi fachowy referat z dziedziny służby polowej.

— **Fotografja amatorska!** W celu podniesienia etyki i zamiłowania do sportu fotograficznego urządza Związek Młodych Drogerzystów w Bydgoszczy bezpłatny kurs fotografji amatorskiej pod fachowem kierownictwem p. dr. Orłowskiego. Wykłady rozpoczną się w środę 19 bm. o godz. 8 wieczorem, w sali fizykalnej gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników uprasza się członków także amatorki i amatorów ze sfer towarzyskich o rychłe zgłoszenie się w godz. od 8—15 u aptekarza p. Janiszewskiego w Urzędzie Hygjeny przy ul. Marszałka Focha, względnie u prezesa p. Wichacza przy ul. Grunwaldzkiej 7 a II. ptr.

— **Najbliższy festival muzyczny.** Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy przy współudziale tut. garnizonu urządza w najbliższą niedzielę, dn. 16 bm. w Teatrze Miejskim uroczysty „poranek", poświęcony twórczości Ludwika d' Arma Dietza, znakomitego kompozytora polskiego, ucznia Stan. Moniuszki, z okazji 60-lecia jego pracy artystycznej. Dochód z powyższego „poranku" przeznaczony jest na pomoc dla bezrobotnych naszego miasta. Czcigodny Jubilat, który całe życie swoje poświęcił sztuce polskiej, już to jako skrzypek-wirtuoz, potem jako niezwykle uzdolniony kapelmistrz i dyrygent, a co najważniejsze jako głośny w swoim czasie i dziś niezwykle ceniony kompozytor, zdobywając szereg wybitnych nagród w konkursach kompozytorskich w kraju i za granicą, z okazji pobytu Jego w pobliżu naszego miasta w Fordonie, zezwolił na cel tak humanitarny jak pomoc bezrobotnym, zademonstrować publiczności naszej perły swego bogatego i wszechstronnego talentu. Do wykonania wspaniałego i urozmaiconego programu stają tak pierwszorzędne zespoły, jak: chóry „Harmonji" i „Echa" pod batutą dyr. L. Jaworskiego, orkiestra symfoniczna Bydg. Konserwatorjum Muzyczn. pod bat. dyr. W. Winterfelda, przy współudziale orkiestry 62 p. p. oraz grona wybitnych solistów w osobach pp.: Wandy Cholewo-Czekierskiej, dra Eug. Sielużyckiego oraz artysty skrzypka P. Nowakowskiego. Akompanjują pp.: Sokołowski i dyr. Jaworski. Bilety po cenach popularnych sprzedaje kasa Teatru Miejskiego i księgarnia i skł nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 15-17.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 14 MARCA.

16,45: **Poznań.** Słuchowisko dla młodzieży.
17,45: **Warszawa.** Koncert chóru W. Dana.
18,50: **Praga.** „Oberon", Webera.
19,30: **Monachjum.** „Madame Butterfly", opera Pucciniego.
20,00: **Wiedeń.** „Eugenjusz Onegin", op. w 3-ch aktach Czajkowskiego.
20,30: **Genewa.** „Złoto Renu", op. Wagnera.

Z życia Chrz. Demokracji Wilczak-Okole.

Dnia 8 bm. w lokalu p. Rutkowskiego odbyło się zebranie Koła Ch. D. Wilczak - Okole przy skromnym udziale członków. Obrady zagaił prezes p. Montowski. Sekretarz p. Nehring odczytał protokół z walnego zebrania, który przyjęto bez zmian.

Referat o prześladowaniach religijnych w Rosji sowieckiej wygłosił p. Woźny.

W dyskusji zabierali głos pp.: Łapa, prezes Montowski i referent.

W wolnych głosach po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, powzięto jednogłośnie następujące uchwały:

„Zebrani członkowie Chrześcijańskiej Demokracji — Koło Wilczak-Okole domagają się od władz miejskich, aby **oświetlono należycie ulicę Dolinę, oraz przeprowadzono naprawę ulicy Ścieżki od toru kolejowego do V śluzy,** gdzie w porze deszczowej przechodnie formalnie się topią. **Ogród park przy ul. św. Trójcy winien być ogrodzony,** aby nie został zanieczyszczony przez różne zwierzęta.

Koło Wilczak — Okole dzięki energicznej działalności prezesa Montewskiego i całego zarządu, rozwija się b. pomyślnie i szczerze pracuje dla dobra ogółu obywatelstwa obu przedmieść bydgoskich.

— **Pracownicy Główn. Warsztatów Kolejowych** spieszą z pomocą bezrobotnym miasta Bydgoszczy. Pod przewodnictwem naczelnika Głównych Warsztatów p. inżyniera Schmidta odbyło się zebranie ze współudziałem przedstawicieli wszystkich związków kolejowych. Uchwalono opodatkować się na rzecz bezrobotnych miasta Bydgoszczy. Dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote (2.393 zł) zebranych wśród warsztatowców, złożyła na ręce p. Prezydenta Miasta delegacja z p. inż. Stabrowskim i prezesem Z. K. P. p, Chrobokiem na czele.

Pomagajcie zdolnym a niezamożnym uczenicom.

Z walnego zebrania Komitetu Pomocy Naukowej dla dziewcząt. — Apel do kobiet-obywatelek m. Bydgoszczy i powiatu.

W ub. środę w sali gimnazjum Kopernika odbyło się walne zebranie pań z Komitetu Pomocy Naukowej dla dziewcząt na m. Bydgoszcz i powiat bydgoski. Organizacja ta istnieje na terenie naszego miasta od dwóch lat i współpracuje w oparciu o Tow. Pomocy Naukowej w Poznaniu. Organizacja ta ma na celu niesienie jak najdalej idącej pomocy zdolnym a niezamożnym dziewczętom. Szczególnie w obecnym okresie bardzo ciężkim dla wszystkich pomoc ta jest niezbędna.

Walne zebranie zagaiła p. Güntzlowa, witając zebrane panie i gości.

Organizacja nasza — mówiła przewodnicząca — jest bardzo młoda i dlatego natrafia na duże trudności. Najgorszy kłopot przedstawia sprawa finansowa, zdobycie funduszów na pomoc dla dziewcząt. W pracy naszej spotykamy się z wielką obojętnością pań. W samej organizacji nie wiele pań zgłasza się do pracy.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Güntzlowa podziękowała pp. Górskiej, Chmarzyńskiej, Monowidowej, Rolbieskiej, Potockiej i Beyerowej z Koronowa za owocną współpracę.

Zebrane panie powołały na przewodniczącą walnego zebrania p. Śliwińską, na sekretarkę p. Monowidową.

Ze sprawozdania sekretarki p. Potockiej dowiedzieliśmy się, iż Komitet Pom. Nauk. liczy 102 członkinie. W r. 1928 stypendjum otrzymywały 3 uczenice, zaś w roku ubiegłym stypendjum otrzymało **sześć dziewcząt: jedna na uniwersytecie poznańskim, dwie w szkołach zawodowych, dwie w seminarjum nauczycielskiem, jedna na kursach handlowych.** — Składka roczna wynosi tylko od 6 do 12 zł.

Skarbniczka p. Stabrowska przedstawiła następ. stan kasy: **w dochodzie 2.748,08 zł, rozchód 1.762,60 gr., na rok bieżący pozostało w kasie 1.021,48 zł.** Imieniem komisji rewizyjnej, przemówił em. inspektor szkolny p. Klóskowski, stwierdzając wzorowy stan kasy. Zebranie udzieliło pokwitowania kasjerce. Wybory do zarządu nie odbyły się, gdyż zarząd urzęduje przez 3 lata.

Bardzo interesujący referat wygłosiła dyr. Rolbieska o reformie szkoły żeńskiej, który zebrane panie przyjęły oklaskami.

Zakończono zebranie gorącem wezwaniem do ogółu kobiet, aby zapisywały się i współpracowały w Komitecie Pomocy Nakowej dla dziewcząt.

Nie Schulz, lecz Schultze-Bromberg brał udział w pogrzebie Tirpitza.

Polska prasa endecka na Pomorzu, redagowana przez ludzi wcale nie znających stosunków niemieckich, podała wiadomość, że w pogrzebie admirała Tirpitza w Monachjum na czele grupy posłów niemieckiej partji endeckiej (Deutsch-National) kroczył były **nauczyciel i poseł miasta Bydgoszczy,** Schulz, który jeszcze do dnia dzisiejszego piastuje mandat (bydgoski?) acz już z innego okręgu...

Jest to bujda, wynikająca z nieznajomości stosunków Oto Niemcy mają tylu Schulzów i Milerów, że ci, o ile zajmują wybitniejsze stanowiska, dla odróżnienia od zwykłych śmiertelników, przybierają do nazwisk **nazwę miejscowości,** skąd pochodzą, a nie nazwę okręgu wyborczego, jakby się zdawało. Wspomniany „nauczyciel" Franz Schultz, znany uczony niemiecki, katolik, pochodzący **z Chełmna** na Pomorzu mieszka w Frankfurcie nad Menem i polityką się nie zajmuje. Chodzi widocznie o Georga **Schultzego,** urodzonego 1860 r. w Karolewie **w powiecie bydgoskim,** dawniejszego prezesa sądu okręgowego w Bydgoszczy, obecnie w Wrocławiu, od r. 1907 posła do parlamentu niemieckiego, wybitnego działacza nacjonalistycznego, który w spisie posłów figuruje jako **Schultze-Bromberg.**

Na bezrobotnych.

P. Karol Tyczyński zebrane u kolegów kioskarzy 32 zł. Złożyli się pp. Tyczyński, Adaszkiewicz, Gierczak, Szymkowiak, Zdunek, Marmurowicz, Kopczyński, Piłka i kiosk na Dworcowej. Do kontynuowania wzywają pp. Piotra Sztupaja, Raczkowskiego i Szybowicza.

Towarzystwo Kupców detalistów 100 zł. Apel skierowany jest w stronę Banku Ludowego i Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego w Bydgoszczy.

Adw. dr. Skrzyniarz 10 zł i wywołuje majora Demkowa jakoteż kol. adw. Żelaznego.

Pracownicy f-y „Minerwa" 48 zł 50 gr, polecając bezrobotnych łaskawym względom kolegów z fabryki obuwia „Standart".

Właściciele i urzędnicy f-y „Minerwa" 35 zł. Ciąg dalszy kładą na barki a raczej na kieszenie panów: 1) Wasner (Polskie Zakł. Garb.), 2) Barciński (firma Mensor i Barciński) i 3) p. Gutstadt.

P. Najdrowska 5 zł i załącza ukłony dla p. Gutkowskiej (Pomorska 28).

Zrzeszenie zawod. Pracowników techn. telegr. i telef. 25 zł, a to w myśl odezwy prezydenta miasta. Do dalszego składkowania proszą: 1) Zarząd okręg. Zw. Pracowników poczt. i telegr., 2) Koło miejscowe Bydgoszcz Zw. Prac. poczt. i telegr., 3) Koło dyrekcyjne Zw. Prac. poczt. i telegr.

Porucznik Pasturczak 5 zł.

P. Robert Fischer 5 zł i zaprasza na rendez-vous p. Franc. Lewandowskiego.

Personel f-y Kentzer i Ska 72 zł w nadziei, że personel firm A. Piliński, E. Mise, fabr. mydeł, i C. Hartwig nie uchylą się od swego obowiązku.

F-a „Tehaz" 50 zł. Teraz na f-y L. Kollwitz i Żelazohurt kolej.

Personel „Hadroga" zł 25, prosząc o to samo personel aptek p. Rochowa, p. Rybickiego, drogerji p. Kiedrowskiego, drogerji pod Łabędziem i f-y Alfa.

P. W. C. pociągnięta przez p. Łysakowskiego 5 zł.

P. Pająkowa 3 zł.

Personel f-y C. Siebert 20 zł.

VII. klasa szkoły powsz. męskiej Św. Trójcy 5 zł i wzywa VII. klasę szkoły powsz. męskiej im. Sienkiewicza.

Urzędnicy f-y „Kabel Polski" 263 zł 65 gr, budząc do czynu urzędników Lloydu Bydgosk.

P. Bron. Konieczka 5 zł. Sąsiad Fel. Bosiacki niech się zgłosi! !

P. Antoni Jaworski, budowniczy, 50 złotych i prosi do łańcuszka inż. G. Głowackiego.

Personel f-y St. Grzegorzewski 34 zł.

Właściciele f-y St. Grzegorzewski 30 zł.

P. Czyszyński, kom. Ośrodka Druż. Szkół Powsz. 5 zł i wysyła sztafetę do p. Papińskiego, kom. hufca.

P. T. Sarbinowski 5 zł, z wyraźnem przeznaczeniem na kuchnię ludową. Może p. Bron. Gąsiorowski pofatyguje się dalej!

P. Stan. Jaros 5 zł z wezwaniem do p. Fr. Paszka.

*

Sprostowania:

Nie VII klasa, tylko Kolegjum naucz. VII klasowej Szkoły Powsz. Żeńskiej złożyło 12 zł.

Personel techn. i biurowy firmy W. Weynerowski i Syn zapraszają personel następujących fabryk wzgl. firm: 1) Ludwik Kolwitz, 2) Eberhardt, maszyny, 3) M. Begach i 4) fabr. „Standart".

— **Kościół Klarysek (gimnazjalny).** Dzisiaj w czwartek, podczas wieczornego nabożeństwa o godz. 18,45 śpiewać będzie **„Chór śpiew. Kolejarzy"** pod batutą p. prof. Kabacińskiego, wykonując następ. lamentacje: 1) „Pozwól mi Twe męki śpiewać" (Gall), 2) „Ludu mój ludu" (Gall), 3) „Psalm W troskach głębokich" (Wallek-Walewski), 4) „Stała Matka boleściwa" (Gall).

— **Próbne oświetlenie.** Firma „Philipps" rozpoczyna z dniem 16 bm. próbne oświetlenie na Rynku Marszałka Piłsudskiego, które to oświetlenie będzie demonstrowane przez cały miesiąc. Prace około założenia przewodów elektrycznych już rozpoczęto. Ma to być reklama dla firmy, która tym sposobem chce wykazać doskonałość wyrabianych przez siebie żarówek. Za przykładem firmy „Philipps" pójdą następnie również dwie inne firmy, które dokonają próbnego oświetlenia na innych ulicach. Będzie to więc rodzaj konkursu.

Kto wygrał na loterji?

W szóstym dniu ciągnienia V klasy

Po **10 000 zł** na numery: 171727 179195.

Po **5000 zł** na n-ry: 172723 179074.

Po **3000 zł** na n-ry: 28117 37774 63748 87290 181195.

Po **2 000 zł** na n-ry: 8379 23596 66160 88145 88422 93432 96565 107369 132554 157463 170447 178129 191123 199993 205102.

Po **1 000 zł** na n-ry: 1694 58581 61550 64885 71827 85008 017148 136044 155879 160149 165938 172830 185903 195188 195948 205170 207849 209477.

Po **600 zł** na n-ry: 2480 4090 7517 20659 22200 27988 34469 56953 65784 69032 76626 77663 79105 79452 88222 94611 94701 100469 100638 104786 105524 108651 114459 114627 121296 123314 125951 130525 132457 135416 135808 138881 142046 144655 146206 147116 157551 162637 166877 167154 169277 176504 186205 187279 191017 194994 196880 201716 202812 206673.

Po **500 zł** na n-ry: 5283 6561 7652 12007 15749 17204 17376 18467 18507 19713 19749 19841 20336 20895 21395 21895 23133 26699 28507 31967 32529 33463 34178 37466 37482 37582 37588 41031 41821 42836 47792 48454 48664 49615 49934 50673 50995 56106 58129 59628 61117 617743 61829 66221 66494 67081 69260 70436 71243 71896 73448 75890 75906 77905 78911 79055 80321 84433 85318 85791 85863 86609 88222 91708 92132 92394 92598 95325 97372 98734 98526 98747 102338 104008 104293 104293 106886 108544 109292 113021 113586 113831 113947 113965 114176 115505 117014 117069 117430 117750 119439 119582 120400 121032 121181 121642 125062 126323 126549 127571 129345 130827 132226 132834 137432 137618 138017 138208 138354 138597 138976 139047 139839 139857 142563 144417 147842 148582 150666 153469 153634 155127 155252 155364 158783 160263 160904 161559 163378 163852 165543 165777 166757 166916 166946 166964 167144 168946 172651 173181 174703 175948 179441 179444 180597 190193 182139 184106 185673 186307 187982 190135 191086 192735 193589 193757 195437 195473 196534 197556 198281 201029 204404 205800 207409 207588.

Akcja niesienia pomocy bezrobotnym ze strony rządu, magistratu i obywatelstwa.

Wielka niedola wśród rodzin bezrobotnych, a szczególnie tych, którzy żadnych zasiłków nie pobierają, spowodowała Magistrat do niesienia im jak najwydatniejszej pomocy, oczywiście tylko w granicach możliwości miasta.

Pomoc ta przedstawia się następująco:

Kuchnia Ludowa: wydaje od 1 grudnia 1929 r. począwszy dziennie 5 tysięcy porcyj obiadów i 5000 półfuntowych porcyj chleba.

Mleko dla dzieci: wydaje Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem dziennie 148 litrów, a w szkołach powszechnych 377 litrów i 3770 bułek dziennie.

Węgiel, mąkę i smalec: wydano bezrobotnym dwukrotnie i to pierwszy raz na Gwiazdkę, a następny w lutym. Wydano ogółem węgla 7120 ctr., mąki 220 ctr., smalcu 48 ctr.

Bony na towar: wydaje obecnie Urząd Opieki Społecznej i to na sumę 6.000 zł.

Ogólny koszt wyżej wymienionej pomocy wynosi dotychczas:

Kuchnia Ludowa	90.000 zł
Węgiel, mąkę i smalec	34.000 zł
Mleko, bułki i dożywki dla dzieci	30.000 zł
Bony	6.000 zł
Razem	160.000 zł

Pan wojewoda udzielił miastu na tę akcję dotychczas 25.000 zł, oraz przekazał dalszą kwotę 6.000 zł.

Bardzo poważną sumę złożyło również tutejsze obywatelstwo, jak to z ogłoszeń wynika.

Tak więc rząd, magistrat i obywatelstwo czyni wszystko co możliwe, aby rodzinom bezrobotnych przyjść z wydatną pomocą i niewątpliwie pomocy tej i nadal ani rząd, ani magistrat, oraz obywatelstwo im nie odmówi.

Zderzenie się samochodów.

6-letni chłopczyk odniósł lekkie okaleczenia.

Dnia 12 bm. o godzinie 17, zderzyły się przy rogu ulic Śniadeckich i Sienkiewicza dwa samochody — wojskowy 12 Dyonu samochodów, kierowany przez starszego szeregowca Stefana Bulińskiego, z autodorożką nr. 82, P. Z. 46798, kierowaną przez szofera Sambora Mikołaja, zamieszkałego przy ulicy Paderewskiego 10. W czasie zderzenia szofer samochodu wojskowego, straciwszy panowanie nad kierownicą, wjechał na okno składu firmy Sosnowski, przyczem popękała szyba okna i uszkodzoną została żaluzja. Obydwa samochody zostały uszkodzone, siedzący zaś w samochodzie wojskowym 6-letni synek p. kapitana Mamlewicza, odniósł lekkie okaleczenia twarzy od szkła strzaskanej szyby samochodowej. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

Do wszystkich zarządów gniazd sokolich okręgu V.

Doroczny zjazd Rady Okręgowej odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 10-ej w hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56, według następującego programu:

1. O godz. 9-ej Msza św. w kościele farnym,
2. O godz. 10-ej otwarcie zjazdu,
3. Stwierdzenie delegatek i delegatów,
4. Odczytanie protokółu z ostatniego zjazdu Rady,
5. Sprawozdanie administracyjne,
6. Sprawozdanie techniczne,
7. Sprawozdanie komisji rewizyjnej,
8. Udzielenie absolutorjum, — wspólna fotografja,
9. Uzupełnienie zarządu: a) naczelnika, b) sekretarza, skarbnika oraz dalszych czł. zarządu,
10. Wybór komisji rewizyjnej,
11. Wybór sądu honorowego,
12. Zatwierdzenie programu pracy na rok 1930,
13. Przyjęcie budżetu na rok bieżący,
14. Wolne wnioski,
15. Wolne głosy,
16. Zamknięcie zjazdu.

Z uwagi na to, że niedzielny zjazd jest 10-ty z rzędu, prosimy wszystkich delegatów o bezwzględne i punktualne przybycie. Udział delegatów w zjeździe obowiązuje strój uroczystościowy.

Czołem!

Przewodnictwo V-go Okręgu

(—) Stefan Janke w z. sekretarza. (—) A. Malczewski prezes.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Dziś dalszy ciąg walk zapaśniczych w zimowej sali Kocerki. Walczą cztery doskonałe pary: Borowiak — Zelkowicz, Petersen — Lielkajs, Popławski — Fryze i Sam Sandi — Zaremba.

— **Lopek-Krukowski w „Oku".** W dniu dzisiejszym, 13 bm. na scenie kina „Oko" wystąpi tylko jeden raz słynny artysta teatru warszawskiego „Qui pro quo" z najnowszym repertuarem **Lopek-Krukowski** wraz z tancerką **Kamińską**, śpiewaczką operową **Pinińską**, piosenkarzem **Rapackim i Cywińskim.** Początek rewji o godz. 8,30 wiecz. Bilety można jeszcze nabyć w sklepie Piltza (Pl. Teatr.) i przy kasie w „Oku".

Nowy gatunek herbaty.

Na rynku polskim ma się ukazać w najbliższej przyszłości dzięki zabiegom konsula brazylijskiego w Katowicach p. Paulo C. Gerechtera, nowy — zupełnie dotychczas nieznany rodzaj herbaty, zwanej „Herva-matta". Używana w postaci naparu z liści drobno posiekanych jest „mata" jednym z najsmaczniejszych i najzdrowszych napoi na świecie. Zaspakaja ona pragnienie lepiej, niż rozpowszechniona u nas herbata chińska i cejlońska, nie działa podniecająco na ustrój nerwowy, nie wywołuje bezsenności, a w całym szeregu chorób przewodu pokarmowego stanowi nawet skuteczny środek leczniczy.

Sądzić należy, że „Herva-matte" w szybkim czasie pozyska sobie uznanie wśród szerokich sfer konsumentów polskich i stanie się niebezpiecznym konkurentem dla tak bardzo u nas rozpowszechnionej herbaty azjatyckiej.

— **Związek b. Zawodowych Wojskowych Rz. P.,** istniejący z siedzibą w Bydgoszczy, obejmuje swoją działalnością cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Związek ten przystąpił do scentralizowania organizacyjnego wszystkich luźno powstałych i istniejących organizacyj byłych zawodowych wojskowych, do organizowania kół Związku w miejscowościach, w których dotychczas byli zawodowi wojskowi wcale się nie organizowali. Poszczególnych byłych zawodowych wojskowych osobiście prosi Związek o nadesłanie dokładnych adresów. Szczegółowy plan działalności i odpowiednie instrukcje, prześle się zainteresowanym bezpośrednio. Zgłoszenia zechcą zainteresowani nadesłać do sekretarjatu głównego zarządu w Bydgoszczy, ul. Kujawska 127. Ze względu na doniosłe znaczenie Związku, którego celem jest skupić wszystkich byłych zawodowych wojskowych dla wspólnej obrony ich praw, rozciągnąć opiekę nad występującymi zawodowemi ze służby wojskowej, ni ść pomoc materjalną członkom i ich rodzinom, zaspokoić kulturalne potrzeby członków i t. d., powinni znaleść się w szeregach Związku wszyscy byli zawodowi wojskowi.

Bezdomni. Podczas obławy nocnej policja przytrzymała w pewnej stodole na Ludwikowie nocujących tam 9 mężczyzn i 4 kobiety. Wszyscy bezdomni.

— **Czyj rower?** W powiecie wyrzyskim, w drodze z Wyrza do Podgórza, znaleziono rower męski, pochodzący przypuszczalnie z kradzieży w Bydgoszczy. Rower jest marki „Cito Werke A. G." nr. fabr. 93558. Rower jest do odebrania w posterunku P. P. w Mroczy, pow. Wyrzysk.

— **Ostrzeżenie przed nawiązywaniem stosunków handlowych z firmą włoską.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy ostrzega przed nawiązaniem stosunków handlowych z firmą włoską G. Rizzoli & Co., Wenecja, Piazza S. Marco 292. Firma ta, zajmująca się eksportem wyrobów weneckich (szklane, porcelanowe itp.) nie wywiązując się należycie z przyjętych zobowiązań, wypływających z obstalunku uczynionego przez obywatela polskiego, naraziła go na poważne straty, używając przytem różnych wykrętów wobec poszkodowanych.

— **Zaginiona.** Dnia 11 lutego br. wydaliła się z domu swego męża przy ulicy Małachowskiego 5 w Bydgoszczy, 22-letnia Helena Trojanowska, z domu Kuwer i dotychczas nie wróciła. Mąż otrzymał dnia 3 bm. list anonimowy ołówkiem pisany, treści następującej: „Łaskawi państwo, proszę zaraz przyjść do kawiarni „Ul", ulica Gdańska 15. Czekam do godziny 10,20 minut. Dłużej nie". Gdy p. Trojanowski udał się o oznaczonej godzinie do kawiarni „Ul", nie zastał tam nikogo i nie wie, co list ów miał znaczyć. W obawie jakiegoś nieszczęścia, stroskany mąż uprasza wszystkich, którzy mogliby dostarczyć jakich wiadomości, co do jego zaginionej żony, iżby zechcieli niezwłocznie donieść mu o tem, a wzgiędnie policji.

— **Sprawca fałszywego alarmu.** Dnia 7 bm. straż pożarna została zaalarmowana sygnalizatorem na ulicę Nowodworską. Gdy straż przybyła na miejsce, okazało się, że alarm był fałszywy. Dochodzenia wykazały, że alarm spowodował niejaki Jan Kuszawa. Pociągnięty on zostanie do odpowiedzialności sądowej za swój barbarzyński wybryk.

— **Ujęcie sprawcy wybicia szyby podczas demonstracji ulicznych.** W ubiegłą sobotę policja ujęła sprawcę wybicia szyby w oknie wystawowem składu rzeźnickiego p. Wolniewicza przy ulicy Niedźwiedzia, podczas demonstracji komunistycznych. Jest nim 24-letni Konrad Makowski, pomocnik cukierniczy, zamieszkały przy ulicy Częstochowskiej 2. Został odstawiony do dyspozycji sądu.

PROGRAM W KINACH.

CORSO od wczoraj wyświetla najpotężniejszy dramat sensacyjny sezonu p. t. **„Djabelski pazur".** Nadprogram wyśmienita komedja.

KRISTAL. Dziś poraz ostatni dramat z czasów carskiej Rosji p. t. **„Zdrada stanu"** o niezwykle silnych scenach dramatycznych. Obraz cieszył się powodzeniem ze względu na sensacyjną treść. Nadprogram farsa i wybuch wulkanu, zdjęty z natury.

MARYSIEŃKA wyświetla imponujący współczesny dramat miłosny p. t. **„Golgota szczęścia".** Akcja toczy się w środowisku arystokracji w Europie i w Arabji.

NOWOŚCI w dalszym ciągu demonstruje dramat detektywny p. t. **„Bicz Boży".** Lon Chaney, genjalny aktor w roli skromnego detektywa daje potężną kreację. „Tygodnik Metro-Goldwyn-Meyer", ciekawe aktualności w nadprogramie.

PAW. Dziś wchodzi na ekran nieśmiertelne dzieło Lwa Tołstoja **„Anna Karenina",** w nowem literackiem opracowaniu, z udziałem Grety Garbo i Johna Gilberta. Na scenie nowo zaangażowani komicy-żonglerzy i inni.

WOJSKOWE wyświetla wspaniały dramat osnuty na tle życia aktorów cyrkowych p. tyt. **„Arena grozy".** Nadprogram tygodnik.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Ch. D. Małe Bartodzieje.

Z powodu zjazdu okręgowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, zebranie miesięczne w niedzielę 16 b. m. **nie odbędzie.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie **komisji rewizyjnej Chrześc. Zjedn. Zawodowego** odbędzie się w czwartek dnia 13 bm. o godz. 6-tej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie filji metalowców Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek dnia 14 bm. o godz. 6,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

— **Kradzież zboża.** W nocy z 4 na 5 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą rozerwania kłódki do stodoły Antoniego Pokorskiego przy ulicy Gajowej 40 i skradli 4 ctn. owsa, 2 centnary jęczmienia, około 3 centr. mąki żytniej i 1 centr. śrutu, ogólnej wartości przeszło 150 zł. Sprawcy podjechali wozem, na który władowali znajdujące się w workach skradzione zboże, poczem odjechali w niewiadomym kierunku.

— **Ujęto:** 2 złodziei, 3 osobników za podburzanie do gwałtów, 9 pijaków i 2 niewiasty za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

ZE SPORTU.

Międzyklubowy turniej ping-pongowy o mistrzostwo Bydgoszczy.

S. M. P. Naprzód urządza w niedzielę, dnia 16 bm. od godz. 10 rano w sali p. Mellera (Pl. Piastowski) międzyklubowy turniej indywidualny w ping-pong. Udział mogą brać wszyscy zrzeszeni gracze bydgoscy, którzy nadeślą pisemnie lub ustnie zgłoszenie do **Z. Mielnika**, ul. H. Frankego 3, oraz 1 złoty wpisowego, najpóźniej do 15 bm. włącznie. Pierwsze miejsca zostaną nagrodzone. — Wszelkich szczegółów i regulamin podany zostanie przy zgłoszeniu.

Sądzimy, że jak najwięcej towarzystw sportowych wydeleguje liczne reprezentacje. Są to bowiem pierwsze tego rodzaju zawody międzyklubowe na terenie miasta Bydgoszczy.

— **Kradzież roweru.** Dnia 10 bm. w godzinach przedpołudniowych, skradł nieznany sprawca pozostawiony przed kolejową ekspedycją towarową rower marki „Tornedo“, wartości 150 zł. Rower skradziono uczniowi Browaru Bydgoskiego“, Bernardowi Laskowskiemu.

Z życia towarzystw.

Sokół konny. Miesięczne zebranie odbędzie się w sali restauracji „Pod Lwem“ (daw. „Ognisko“) przy ul. Marsz. Focha dnia 14. bm. o godzinie 7 wiecz. Na porządku obrad m. in. wykład chorążego p. Kowalskiego.

Tow. Pszczelarzy na Bydg. i okolicę. Miesięczne zebranie 16 bm. o godz. 2, w szkole św. Jana.

Koło śpiewu „Chopin“. Koło bierze udział w uroczystym obchodzie u Powst. Wlkp. z roku 1918-19, w środę 19 bm., wobec czego uprasza się cały chór o przybycie na lekcję w piątek o godz. 7,30 do lokalu ćwiczeń.

Tow. Opieki nad Zwierzętami. Walne zebranie dnia 14 bm. w Resursie Kupieckiej, o godz. 18,30.

Zebranie Sodalicji Marj. Panien w czwartek 13 bm. o godz. 6,30 w Zakładzie Św. Florjana.

Bydgoski Okręg Młodych Polek. Zebranie wszystkich zarządów bydgoskich S. M. P. (żeńskich) w piątek 2 bm. o godz. 7, u Św. Trójcy.

Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze. Uprasza się wszystkich członków o gremjalny udział w pogrzebie ś. p. Anny Bombert. Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 64.

Cech Cukierniczy. Walne zebranie 18 bm. o godz. 4 po poł. Komplet czł. konieczny.

Klub Mandolinistów „Lutnia“ przyjmuje wszystkich chętnych od lat 17, którzy pragną się wyuczyć poprawnej gry z nut na mandolinach. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25 bm. o każdej porze dnia w sekretarjacie w Domu Czeladzi, przy ulicy Zygm. Augusta 8.

S. M. P. „Gwiazda“. Próba kółka amatorskiego dziś w czwartek o godz. 7,30 w Domu Katolickim, Miedza 2.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“, filja I. Zebranie plenarne w piątek 14 bm. o godz. 7,30 w sali p. Mellera, Pl. Piastowski 2.

Baczność, szoferzy! Nadzwyczajne zebranie 15 bm. o godz. 20 w sali „Harmonja“. Na porządku dziennym sprawozdanie z konferencji w Poznaniu.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. W sobotę 15 bm. o godz. 19,30 schadzka koleżeńska w „Harmonji“, z powodu przyjazdu reżyserów z krajowych wytwórni filmowych.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 12 marca 1930.

Mięso: wołowina 1,10—1,80, wieprzowina 1,60—2,00, słonina 1,80, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,20—1,60, smalec 2,40, sadło 2,00.

Nabiał: jaja 1,90—2,00, masło 2,80—3,00, ser 45—50.

Jarzyny: marchew 15, buraki 15, kapusta 20—25, czerwona 35—40, włoska 50—60, groch 30—35, fasolka 60, kapusta brukselska 1,20, włoszczyzna funt 40—50, brukiew 10—15, kalarepa 20—30.

Owoce: jabłka 50—1,20, gruszki 1,20—1,40, śliwki 1,30—1,40, cytryny 15, pomarańcze 50—80.

Drób: gołąbki 90—1,20 (para), kury 4,50—7,00, gęsi funt 1,70—1,80, kaczki 5,00—9,00, indyki 12,00—18,00.

Ryby: liny 2,00—3,00, szczupaki 1,80—2,50, okonie 60—1,50, karpie 2,00—3,00, płotki 50—80, leszcze 80—2,00, sandacze 2,20—3,00.

Bank Polski płacił dnia 13 marca za:

dolary amerykańskie	8,86—8,87
funty szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	171,91
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,95
guldeny gdańskie	172,67
szylingi austrjackie	125,09
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,33

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 10 marca 1930 r.
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	32,50—31,50
Pszenica targowa	31,00—31,50
Żyto	14,50—15,50
Jęczmień dworski	19,00—00,00
Jęczmień targowy	16,50—17,00
Owies	14,50—00,00
Mąka pszenna 65%	52,00—54,00
Mąka żytnia 70%	00,00—28,00
Otręby pszenne	15,50—14,50
Otręby żytnie	11,00—10,00

Giełda warszawska

dnia 12 marca 1930.
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	128,25	128,50
5-proc. poż. premj. dol.	075,50	076,00	000,00
5-proc. poż. konw.	000,00	054,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	168,00—165,75
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
Spiess	000,00—100,00
W. T. Węgla	052,50—051,50
Lilpop	00,00— 25,95
Modrzejów	00,00— 13,75
Norblin	000,00—065,00
Starachowice	21,25— 21,50

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	125—100
Koniczyna biała	150—250
Koniczyna szwedzka	170—200
Koniczyna żółta	120—140
Koniczyna żółta w łuskach	60— 65
Inkarnatka	200—220
Przelot	70— 75
Rajgras krajowy	100—120
Tymotka	30— 35
Seradela	17— 16
Wyka latowa	25— 23
Wiczka zimowa	60— 50
Peluszka	23— 22
Groch Wiktorja	00— 00
Groch polny	00— 00
Groch zielony	00— 00
Bobik	26— 25
Gorczyce	60— 50
Rzepak	78— 80
Rzepik	85— 80
Łubin niebieski siewny	17— 18
Łubin żółty siewny	21— 23
Siemie lniane	70— 75
Konopie	80— 70
Mak niebieski	100—120
Mak biały	120—130
Tatarka	30— 25
Proso	40— 50
Kukurydza rumuńska	00—000

POLECENIA

Akuszerka
R. Skubińska, Sienkiewicza 1a, udziela porady przed porodem i po porodzie, przyjmuje zamówienia także dla Kasy Chorych. (6038

Drzewo
opałowe, podkłady budowlane, wagonowo dostarcza Krymski, Solec Kujawski. (4994

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska 5. (4095

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Pisanie
na maszynach, księgowość. Elwertowski, Długa nr. 19, II. ptr. 6518

SPRZEDAŻE

Sprzedam
gospodarstwo 28 mórg z żywym i martwym inwentarzem. Hanzer, Nowa Ruda pow. bydg. (6510

Sprzedam
gospodarstwo 10 morgowe, nowe zabudowania, lub zamienię na dom mieszkalny. Wiadomość udziela Nakielska 68. 6503

Domek
1½ morga ziemi wtem ładny ogród, sprzedam korzystnie lub wydzierżawię. z wolnem 3 pok mieszkaniem w Bydgoszczy. Adres wskaże Dzien. Bydg. 6272

Dom
i 5 mórg roli z ogrodem na sprzedaż. Zap. Długa29, skład towarów. 6265

Dom
3 piętrowy, 2 interesa, śpichrz, stajnia, ogród owocowy sprzedam. Grunwaldzka 142 właścicielka. 6452

Nowoczesny 6472
zakład fryzjerski damsko-męski, 5 obsług, w większem mieście Pomorza, sprzedam z powodu wątłego zdrowia. Obrót miesięczny 1000 zł. Cena 4500 zł. Opróżnię ładne, duże mieszkanie. Oferty pod „K. W." do Dz. Bydg.

Na sprzedaż 6502
dom z wolnem mieszkaniem, składem i ogrodem. Wilczak, Na Wzgórzu 47.

Dom
masywny z ogrodem, 3 morgi ziemi, dobrze zaprowadzonym składem bławatów, towarów krótkich i sprzętów kuchennych w dużej wsi kościelnej na sprzedaż. Kropiński, Bysław pow. Tuchola. F3609

Rzeźnictwo
z elektr. zapędem w centrum przy głównej ulicy z 4 pokojowem mieszkaniem dużym komfortem zaraz na sprzedaż Of. pod „A. B 131" do filji Dz. Bydg. (F3482

Sprzedam
piekarnię wraz z domem, w mniejszem mieście przemysłowem, cena 25 tys. zł, wpłata według ugody. Józef Witkowski, Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 22/23. 6357

Kolonjalne
urządzenie tanio sprzedam. Jurczykowski, Sowińskiego 3. F3605

Kasa
ogniotrwała, syst. „Arnheim S 7 Berlin" w zupełnie dobrym stanie na sprzedaż. Tabako, ulica Jagiellońska 60, suterena, tel. 343. 6483

Sprzedam
auto ciężarowe 1½—2 ton, na gumach, nowa karoserja. Miklaszewski, Witkowo, pow. Gniezno. (6384

Ford F3602
typ 1927 sprzedam lub zamienię na dobry motocykl. Heyen, Skarszewy.

List hipoteczny
12,000 fr. szwajcarskich, płatny za rok. 15%+20% danina do oddania. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „List hipoteczny". (F3627

Samochód
Fiat 501 w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Ul Bocianowo 23, I ptr. prawo. F3571

Okazyjnie F3617
futro damskie sprzedam tanio. Długa 18, I. piętro

Szafki
zegarowe stojące, okazyjnie sprzedam. Malborska 15. F3624

Motocykl
Harley Davidson, mało używany na sprzedaż. Nakielska 10, I piętro lewo. 6469

Urządzenie
biurowe w komplecie sprzedam. Tabako, ulica Jagiellońska 60, suterena, tel. 343. 6484

Powózki
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. F3520

Z powodu
likwidacji przedsiębiorstwa sprzedam: bloki dębowe i sosnowe, aparaty do ogrzewania parówek, lampy do opalania świń. skrzynie do puszek, fartuchy fabryczne, używane rury miedziane, makulaturę, szafę, regały. Zgł. Tabako, ul. Jagiellońska60, suterena. Tel. 343. (6481

Rower 6254
nowy tanio sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg.

Wilk
czujny tanio na sprzedaż. Poznańska 5, II. 6491

KUPNA

Dom
z wolnem mieszkaniem przy wpłacie 18000 zł kupię. Of. pod „18" do Dz. Bydg. 6444

Dom
z wolnemi 4—5 pokojami Okolo lub Wilczak kupię lub mieszkanie wydzierżawię. Of. do Dz. Bydg. pod „Okole". (6221

Kupię
oberżę z rolą wpłaty około 15 tys. Opisy i cenę podać St. Rozwadowski, Grudziądz, Toruńska 9, II ptr. 5002

Fortepjan
lub pianino światowej firmy kupię natychmiast za gotówkę. Wł. Kwiatkowski, Toruń, Stary Rynek nr. 14, tel- 873. 6102

Harmonjum 6442
mniejsze, używane w dobrym stanie kupię, cenę i wielkość podać. Franciszek Megger, Swiekatowo (Pomorze).

Poszukuję
celem kupna maszynę do pisania marki „Orzeł" lub Remington do pisma polskiego. Zgł. od god 16 do 18 w kancelarji komornika sądowego Kowalskiego, Sniadeckich 20. 6428

LEKCJE

Kurs Handlowy
5-cio miesięczny na Prakt. Kursach Handl w/m. Profesora Jana Hennesa. ul. Chrobrego 7. rozpoczął się 7 bm. Zapisy przyjmuje nadal codziennie w godz. 12—1 i 7—8. Dyrekcja. (5839

POSADY WOLNE

Poważny
bank zaangażuje zdolnych i wymownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Płacimy prowizję o 25% wyższą od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia: Lwów, skrytka pocztowa 271. (4365

Agentów
sumiennych i pilnych do sprzedaży maszyn do szycia poszukuję na powiaty Swiecie, Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń, Chełmno. Kromczyński, Poznań, Al. Marcinkowskiego 5. (6087

Zdolnym 6229
agentom losowym, którzy dość mają obiecywanych im a nie dotrzymywanych „złotych gór", ofiarujemy solidne warunki z gwarancją ścisłego dotrzymania. Płacimy stałą gażę, zwrot kosztów podróży oraz najwyższą prowizję. Zgłosz. Warszawa, skrzynka pocztowa 840.

Kilka
panów i pań przyjmie się zaraz do wprowadzenia artykułów bezkonkurencyjnych. Zarobek dzienny 50 zł i więcej. Zgłosz. osobiste z dokumentami 10—4. Gdańska 125, parter 6522

Fryzjer
damsko-męski lub fryzjerka potrzebna zaraz. Zgł. pisemne do 15 bm Zakład fryzjerski, Gdynia, Pocztowa 10. 6506

Starszego
doświadczonego i dobrego polerownika na meble jako kierownika na 20 ludzi poszukuję. K. Tomiak, specjalna fabryka stołów, Rawicz. (Wlkp.) Zgłoszenia przyjmuje: Franciszek Wyżenkiewicz, Bydgoszcz ul. Sienkiewicza 53, od godz. 16 do 20-tej. (F3611

Pomocnik
krawiecki tylko pierwszorzędna siła na mundury oficerskie. Zgł. Pomorska 60, Nosiński. F3646

Fryzjerski 6242
pomocnik sprytny, dla lepszego salonu od 15. III. potrzebny. Sokołowski, Tczew, ul Mickiewicza 14.

Szewc F3603
potrzebny. Gdańska 62.

Orkiestra
67 p. p. w Brodnicy przyjmie do nauki chłopców w wieku od lat 14—17. Zgłoszenia kierować należy do kapelmistrza 67 p. p. w Brodnicy. 6450

Potrzebna
od 15. III lub 1. IV. br. nauczycielka muzykalna, do trzech dziewczynek w wieku 9, 7, 6 lat. Zgłosz. z życiorysem, odpisami świadectw, i wymaganej pensji pod adresem: Maj. Bielsk, p. Smętowo, pow. Gniew, Pomorze. 6248

Inwalida
lub panienka, która zastąpić musi szefa, biegła w rachunkach z kaucją 2000 zł, potrzebna na wyjazd do Gdyni. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Rachunki." F3610

Uczeń
i dzielny czeladnik kowalski mogą się zgłosić. G. Zerull, Kwiatowa 2 (F3601

Służąca
do wszystkiego z dobrem gotowaniem, porządnemi świadectwami potrzebna. Kołłątaja 7, III. F3507

Służąca F360
do wszystkiego, lubiąca dzieci potrzebna od 15. bm. Cieszkowskiego 10, 1 ptr. Zgłoszenia od 2—4.

Potrzebna
służąca. Jackowskiego nr. 33/8. 6472

Służąca
uczciwa, rzetelna i pracowita, znająca się na drobiu, może się zaraz zgłosić. Restauracja, ul. Gdańska 115. 6470

Posługaczkę
uczciwą i pracowitą na przedpołudnie poszukuję zaraz. Racławicka 1. (F3647

POSADY POSZUKUJĄ

Dwie
sieroty z lepszego domu 20 i 16 lat mające wykształcenie w szkole gospodarczej poszukują posady do dzieci lub zastępczyni pani domu. Oferty pod „B. 210" do filji Dz. Bydg. Grudziądz. (6099

Sierota
starsza z gospodarstwa, czysta, sumienna, umiejąca gotować, prasować, szyć także obeznana w stroju, szuka od 1 kwietnia posady jako wyręczycielka pani lub do szycia. Świadectwa posiada dobre. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg pod „Czysta". 6352

Pianista
rutynowany od 1 kwietnia wolny. Of. do Dz. Bydg. pod „Ensemble". 6493

Panna
z gimnazjalnem wykształceniem, pisząca biegle na maszynie z praktyką biurową szuka posady. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Biuralistka" F3615

Inteligentna
wdowa poszukuje posady do dzieci jako bona lub do zarządu domu albo do prowadzenia gospodarstwa u samotnego pana. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „F. J." F3620

Mechanik
ślusarski, żonaty, lat 37, kilka lat praktyki, może zastąpić szofera, poszukuje posady od 1 kwietnia 1930 r. Józef Lisek, Smuszewo poczta Mokronosy pow. Wągrowiec. (6471

Panienka
która ma chęć pracować w cukierni lub kawiarni do obsługi gości, poszukuje posady od 1 kwietnia lub 15 maja. Miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Uczciwa". F3613

Panienka
znająca korespondencję, maszyny poszukuje posady jako początkująca. Of. pod „Posada 2" do Dz. Bydg. 6464

Biedna
uczciwa wdowa poszukuje poza domem prania. Ul. Łokietka 21. 6490

Praczka
dobra i silna poszukuje miejsc do prania. Oferty złożyć do Dzien. Bydg. pod nr. „104". 6479

Krawcowa
czeladniczka przyjmuje prace do domu. Jachcice. Saperów 32. F3599

Prasowaczka
dobrze wykwalifikowana poszukuje miejsc do prasowania. Oferty złożyć do Dzien Bydg. pod nr. „39". 6480

Pielęgniarka (6466
niemowląt poszukuje posady. Adres w Dz. Bydg.

DZIERŻAWY

Dzierżawa
lub sprzedaż interesu rzeźnickiego najnowszego stylu z zapędem motor. w ruchliwem mieście w dobrem położeniu. Dla uczciwego i biegłego w swym zawodzie kawalera i z odpowiednim kapitałem, ożenek nie wykluczony. Of. do Dz. Bydg. pod „Rzeźnictwo 57." (6494

Dzierżawy
majątku od 600—1000 mg. dobrej ziemi poszukuję dla poważnego reflektanta. Jak również majątku przy wpłacie 200—300,000 zł. Łaskawe zgłosz. uprasza biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Fabryczkę
cukierków i czekolady, od właściciela, kompletnym urządzeniem, w pełnem biegu, większe miasto. odbiorcy stałe, z powodu choroby właściciela wydzierżawię, przejęcie 8,000 zł. Zgłoszenia biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80.

Wydzierżawię
lokal nadający się na warsztat. Wiadomości ul. Chocimska 6. 6381

Restaurację
w dobrem położeniu, lub hurtownię piwa poszukuję celem dzierżawy, ewtl. przyjmę bufet na własny rachunek. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „R. R." F3612

Kino wędrowne
z powodu choroby wydzierżawię ewentualnie sprzedam. 3 miasta. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Kino 250". F3607

Wydzierżawię
obszerne ubikacje fabryczne, mieszkania i place, ew. sprzedam całą posesję przy ul. Promenada nr. 1. Zgł. F. K. M., Tabako, ul. Jagiellońska 60, tel. 343. 6482

MIESZKANIA

Letnisko
mieszkanie letniskowe położone w uroczej okolicy przedmieścia Grudziądza, składające się z 2 pokoi, kuchni i wszelkiemi wygodami, oddam zaraz za wypożyczeniem 6000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Letnisko" 6413

Mieszkanie
5—6 pokojowe wydzierżawię. Gospodarz, Król. Jadwigi 7. F3506

Mieszkanie
pokój i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość w Dz. Bydg. 6395

Mieszkanie
5 pok. przy ul. Wesołej wydzierżawię od 1 kwietnia. Poważnych reflektantów przyjmuję między godz. 14—15. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F3608

Wydzierżawię
2 pokoje z kuchnią. Zgł. Karpacka 16. 6460

Mieszkanie F3629
pokój z kuchnią, z meblami tanio odstąpię. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

Mieszkanie
5 pokojowe remontowane czynsz miesięczny. „Victoria", Sniadeckich 22. F3645

POKOJE

Pokoju
umeblowanego z balkonem poszukuje w śródmieściu solidny pan. Zgłoszenia uprasza się kierować pod literą „D" do filji Dzien. Bydg. 6433

Pokój
umeblowany, możliwie z balkonem, w śródmieściu poszukiwany od 1. kwietnia. Zgłoszenia uprasza się kierować pod „Gop" do filji Dz. Bydg. (6432

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Sienkiewicza 29, II. ptr. pr. 6417

2 pokoje
w centrum miasta na part. na biura do wynajęcia od 1. kwietnia br. Marszałka Focha 75, part. lewo. (6283

Ładnie
umeblowany pokój, blisko dworca, dla solidnego pana od 15. bm. do wynajęcia. Warszawska 19 II. p. prawo. 5998

Pokój
umebl. z używaniem łazienki. Wileńska 1, I lewo. F3260

Pokój
umebl. z fortepjanem. Sienkiewicza 45, II lewo. F3574

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul Czartoryskiego 6, II. pr. 6505

Pokój
do wynajęcia. Sienkiewicza 52, I ptr. prawo. 6491

Pokój
frontowy z osobnem wejściem, całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wechsler, Gdańska 142, Jadłodajnia. 6443

Pokój
tanio oddam. Sowińskiego 3, kolonjalka. F3606

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Długosza 14, ptr. (6498

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Przyrzecze 3, I pr. (6508

Pokój
dla pań lub małżeństwa. Kujawska 81. 6496

Pokój
dla panów. Podgórna 19, prawo. 6489

Pokój (F3621
umeblowany dla dwóch osób. Garbary 24, II lewo.

Pokój F3632
umeblowany dla pana, oddzielne wejście. Chocimska 16, I ptr. prawo.

Pokój 6458
umebl. do wynajęcia. Pod Blankami 18 w podwórzu.

2 pokoje
wśródmieściu, nadające się na biura lub do wykonywania wolnego zawodu zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Zgł. Piotr Godek, Dworcowa 98. F3626

Pokój
umebl. mały z wygodami wynajmę. Batke, Św. Trójcy 22a. 6459

Pokój
elegancko umebl. wynajmę inteligentnemu panu. Wiad. Gdańska 40, cukiernia. F3644

Pokój F3631
umebl., łazienka dla pana niekrępujący. 20. Stycznia 35, parter prawo.

Pokój
dobrze umebl., łazienka, zdrowe utrzymanie dla 1 lub 2 osób. Paderewskiego 13, I ptr. lewo. F3616

Pokój
umebl. Słowackiego 1, 1 ptr. prawo. F3651

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 51, II lewo. F3653

2 umebl. pokoje
słoneczne z używaniem kuchni do wynajęcia. Wileńska 6, II piętro prawo. 6509

Pokój
umebl. ewent. z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia. J. Kwella, ulica Gdańska 31-32. F3604

Pokój 6468
umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 10, I ptr. lewo.

Pokój 6465
umebl. od 15 marca do wynajęcia. ul. Polanka 2, (Wielkie Bartodzieje).

Pokój
dla pani. Kordeckiego 15, II prawo. F3628

Pokój
umebl. Gdańska 52, I ptr. lewo. F3630

Pokój F3619
umebl. do wynajęcia. Cena 50 zł. Pomorska 42.

Pokój F3622
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 41/42, I lewo.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Sniadeckich 51, parter prawo. F3623

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Ul. Św. Trójcy 14a, I. p. (6519

RÓŻNE

Mój krem
Nr. 4 naturalnie odżywia suchy naskórek, należycie go rozmiękcza i wygładza, powoduje jędrną, soczystą i świeżą cerę. Żukowska, Instytut Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. (F3654

800 zł F3625
wypożyczę. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „M".

Książeczkę
inwalidzką skradzioną na nazwisko Burchardt Augustyn, unieważniam. 6438

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową. Maksymiljan Schulz. 6387

Za
długi mej żony Ireny nie odpowiadam. Bronisław Nawrocki. 6461

20—30 000 zł
poszukuję na I hipotekę, na dom w Bydgoszczy. Oferty nadesłać do filji Dzien. Bydg. pod „P. P." F3497

MATRYMONJALNE

Wdowiec
lat 43, zawód kupiec poszukuje na tej drodze żony do lat 40, z małą gotówką. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Zator". (6215

Kawaler
urzędnik, z zawodu kupiec-Pomorzanin, był kilka lat kierownikiem i księgowym w większych przedsiębiorstwach, posiadający 3 pokoj. mieszkanie, kilka tys. zł, szuka znajomości przystojnej, religijnej pani do lat 38, o średniej figurze, z miłym charakterem, celem ożenku. Majątek pożądany dla wspólnego kupna lub dzierżawy średniego składu. Córki rolników lub wdowy, posiadające skład realność, mile widziane. Poważne zgłoszenia możliwie z fotografją, którą się zwraca pod „C. 3225" do Dzien. Bydg. (6463

†

Dnia 12-go marca o godzinie 1-szej w nocy zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami Św., mój drogi mąż, nasz kochany i dobry ojciec

ś. p.

Marcin Śmierzchalski

sołtys gminy Lipniki pow. Bydgoszcz

o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm., o godz. 3 z domu żałoby w Lipnikach na cmentarz parafjalny w Rynarzewie. Msza św. żałobna nazajutrz o godz. 8½ w kościele parafjalnym w Rynarzewie. **Osobnych zawiadomień nie wysyła się.** 6546

†

Dnia 5 marca 1930 r. rozstał się z tym światem

ś. p.

Franciszek Kirsztein

Burmistrz miasta Radzyna.

W Zmarłym straciliśmy zasłużonego Towarzysza współpracy. Cześć Jego pamięci!

Koło Miast Pomorskich. (6534

†

Dnia 11 bm. o godzinie 5-tej rano zmarł członek naszego cechu i honorowy cechmistrz

ś. p.

Karol Quandt

mistrz stolarski

przeżywszy lat 75. W Zmarłym tracimy gorliwego szermierza zawodu naszego. Pamięć po Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Cech Stolarski w Bydgoszczy

Jan Szczepański, starszy cechu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 4 po poł. na starym cmentarzu ewang. Zbiórka członków Cechu o godz. 3,30 na cmentarzu przy ul. Jagiellońskiej. (6492

1. N. 2/30. W sprawie Alojzego Glazy, skład maszyn i rowerów w Świeciu n/W. ul. Klasztorna nr. 18, o odroczenie wypłat odbędzie się dnia **28 marca 1930 r.** o godz. 10-tej przedp. w tut. Sądzie pokój nr. 7, po myśli art. 4 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 6. III. 1928 r. (Dz Ust. nr. 27 poz. 244) a na skutek podania z dnia 26. II. 1930 r. termin do rozpoznania sprawy, o czem zawiadamia się wierzycieli, którzy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. **Świecie,** dnia 28 lutego 1930 r. **Sąd Powiatowy.** 6488

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Foto-Drogerja właśc. Leokadja Cylkowska w Bydgoszczy, wyznacza się na skutek polecenia ugodowego przedłożonego przez dłużnika termin ugodowy na dzień **26 marca 1930 r. o godz. 11 przedpoł.** w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy pokój 13. Propozycje ugodowe dłużnika wyłożone są do wglądu zainteresowanych w Sekretarjacie sądu konkursowego pokój 9. W terminie nastąpi również badanie dodatkowe zgłoszonych wierzytelności. Bydgoszcz, dnia 3 marca 1930 r.
6486) **Sąd Powiatowy.**

Wielka wyprzedaż

towarów pochodzących z licytacji na rachunek obcy odbędzie się

dziś i następne dnie od godz. 8³⁰ przy ulicy Mostowej nr. 9.

Sprzedawać będę:

kapelusze damskie, przybory do stroju, kapelusze męskie, czapki, galanterja męska, koszule, krawaty, szelki, skarpety, trykotaże, rękawiczki, pończochy, swetry, i różne inne krótkie towary.

Michał Piechowiak,
zaprzys. taksator i aukcjonator. (5193

Przetarg przymusowy.

Dnia 15. bm. o godz 10-tej sprzedawać będę w składnicy **firmy Rawa Śniadeckich 19:**

około 2,000 sztuk krawatów rozmaitej jakości około 2.000 sztuk kołnierzyków męskich, 130 sztuk czapek męskich, 10 kapeluszy czarnych (sztywne) 119 czapek męskich, większą ilość koszul trykotowych męskich, 3 pulowery, 39 garniturów kąpielowych, większą ilość kombinacyj, staników, półkoszulków, szelek, 40 szali męskich, 18 szt. pasków męskich sportowych, około 200 par pończoch damskich, 100 par skarpetek mesk., wielką ilość rękawiczek damskich i męskich, guzików do mankiet i 15 parasoli. Licytacja nieodwołalna.

6456) **Kucharz**, kom. sądowy.

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Bazar Amerykański

poleca **sztuczną biżuterję, torebki damskie, teki skórkowe, walizki zabawki** po najtańszych cenach. 6495

Gdańska 21.

Torebki damskie

teki skórkowe, walizki zabawki i galanterję poleca po najniższych cenach 6494

Bazar Tani

dawniej **T. Bytomski**
Dworcowa 15 a.

Kuchmistrzyni Polka

z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką, ze znajomością polskiej, francuskiej i rosyjskiej kuchni, przyjmie posadę od 1. IV. tylko w więszem mieście. Oferty Starogard Hotel Vorbach pod „Koperówna“. 6542

POSADY WOLNE

Posadę

stałą otrzyma inteligentny, pracowity, sumienny pracownik za złożeniem kaucji 1000 zł. Gwarancja pewna. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Stała posada“. 6531

Nauczycielka

egzaminowana, władająca językiem polskim, niemieckim może się zgłosić zaraz Wolne utrzymanie. Of. z podaniem pensji do Dz. Bydg. Grudziądz pod „100“. 6532

Ekspedjentka

do składu rzeznickiego potrzebna zaraz. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. F3648

Potrzebny

podręczny lub podręczna do krawca. Artylerja 15 p. a. p. Spółdzielnia. (6511

Dziewczę

do dzieci na cały dzień potrzebne. Skład ul. Fredry 7. F3640

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Łokietka 22. F3642

Uczeń

praktykant potrzebny zaraz do składu papiern. Jan Jakowienko, Dworcowa 2. F3650

Potrzebna

zaraz ekspedjentka z kilkuletnią praktyką do konfekcji damskiej oraz chłopiec do posyłek. Zgłosz. skład konfekcji, Jana Kazimierza 1. 6515

Przetarg ofertowy.

Powiatowa Kasa Chorych w Świeciu n. W.

rozpisuje przetarg nieograniczony na wykonanie 1-szej serji

robót stolarskich (okien)

w nowobudującym się gmachu Kasy w Świeciu, przy ul. Dworcowej, narożnik ul. Hallera.

Oferty zaopatrzone we własnoręczny podpis przedsiębiorcy wraz z załącznikami należy składać w zamkniętej i zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie robót stolarskich (okien) w gmachu Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu“ w obecnym lokalu Kasy do dnia **24 marca rb. do godz. 13-tej,** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Po otwarciu ofert i podpisaniu protokółu z rozprawy żadne dodatkowe oferty lub uzupełnienia nie będą uwzględnione.

Powiatowa Kasa Chorych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru przedsiębiorcy bez względu na wysokość oferty jak również unieważnienia przetargu.

Blankiety kosztorysowe wraz z ogólnemi i przetargowemi warunkami wydaje się za opłatą 3.— zł (trzech złotych) w lokalu Powiatowej Kasy Chorych. Tamże przeglądać można w godzinach urzędowych rysunki konstrukcyjne i wzory życzonych okuć.

Świecie, dnia 12 marca 1930 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Świeciu n. W.

L. dz. 2708/30. (—) **Dąbrowski,** komisarz rządowy. (6530

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 15 marca br. o godz. 13-tej. sprzedawać będę przy **Nowym Rynku 11,** najwięcej dającemu za gotówkę: (6543

bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, 2 kwietniki, biurko z fotelem, dywan, 2 obrazy (obrona Częstochowy i owocowy).

Czternasty, kom. sądowy z p. w Bydgoszczy.

Sprzedaż masy upadłościowej.

W poniedziałek, dnia 24 marca 1930 r. o godz. 14 będę sprzedawał w całości **masę upadłościową f-my B. Chrzanowski - Chełmno.** Masa upadłościowa składa się **z obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.** Zbiórka reflektantów poprzednio o godz. 13,30 **w „Nadwiślaninie“ Chełmno, Rynek 3.** 6535

(—) Hądzlik, zawiad. masy upadł. firmy: **B. Chrzanowski, Chełmno — Skład obuwia.**

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 14 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy **ul. Kujawskiej 121** o godz. 9-tej rano (6545

umywalkę z lustrem i 2 nocne stolik,

przy ul. Lwowskiej nr. 2 o godz. 9½

18 szt. koszul, 5 kaleson i 6 mtr. ręcznikowe,

przy ul. Ruskiej nr. 20 o godz. 10½

umywalkę z lustrem, 2 nocne stoliki i 2 krzesła,

przy ul. Ruskiej 35 o godz. 11-tej

szafę do ubrań, umywalkę z lustrem, lustro, szafa do bielizny, kanapę, maszynę do szycia „Singer“ i kamień do ostrzenia.

Wałkiewicz, komornik sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 15. III 1930 r. o godz. 10.30 przed poł. sprzedam **w Solcu Kujawskim** u p. **Felzmanna,** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

kanapę, leżankę, etażerkę do kwiatów.

6527) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 15. III. 1930 r. o godz. 11 przed poł. sprzedam **w Solcu Kujawskim** u p. **Juergsa** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

200 kop dużych obręczy wiklinowych
100 kop małych obręczy wiklinowych.

6528) **Kowalski.** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W dniu 14 marca 1930 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Wełnianym Rynku 5/6** najwięcej dającemu za gotówkę: (6487

urządzenie składowe, zamki do drzwi, okucie do okien, śruby, haczyki, spinki, gwoździe, wagi, szufle do zboża, trzonki drewniane, piec żelazny i drabki.

II. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarb.

Państwowe Nadleśnictwo Stronno

sprzeda w drodze licytacji **dnia 20. III. 1930 r.** od godziny 10-tej począwszy w lokalu p. **A. Kopeckiego w Koronowie**

około 200 m³ drewna użytkowego I-IV kl.
„ 200 mp. szczap i wałków opałowych
oraz 300 mp. drobnicy

z wszystkich leśnictw.

Zaznaczam, że taksa na drewno użytkowe została obniżona i że Nadleśnictwo udzielać będzie kredytu.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

6485) **Nadleśniczy Państwowy.**

Sadzonki leśne i drzewa owocowe

dostarczają po najniższych cenach. Wykonuje się fachowo: zalesienia nieużytków, zakładanie parków i plantacji owocowych. (5220

Bracia Kunca
szkółka leśna. Sępólno-Lutowo.

Leczę choroby przestarzałe

skutecznie, wyłącznie przyrodą t. j. ziołami krajowemi i zagranicznemi — a mianowicie: płucne, żołądkowe, krwotoki, rany, bóle głowy, reumatyzm, gardłowe, niemoc, trawienia, nerwy, oczy, padaczkę (t. j. chorobę św. Wita) i wiele innych, jak również kobiece.

Praktykuję od lat 25, m. inn. zagranicą (w Rosji, Chinach, Francji, Szwajcarji), w Bydgoszczy od lat 10-ciu, po powrocie z Syberji. (6462

Antoni Bogacki, Bydgoszcz, ul. Gdańska 71a II

Godziny przyjęć: 10—12 przed poł. i 3—4 po poł.

Resory samochodowe

kompletne, jak i pojedyńcze warstwy własnej fabrykacji, dostarcza pod gwarancją najlepszego wykonania (5004

„AUTOARMA“

BYDGOSZCZ, Śniadeckich 45. — Telefon 1824.

WYROBY FIRMY

Kanold

SŁYNNE SĄ W CAŁEJ EUROPIE JAKO JEDYNE W SWOIM RODZAJU. SETKI FABRYK STARAŁY PODROBIĆ TEN NADZWYCZAJNY CUKIEREK ŚMIETANKOWY, TEN PRODUKT TAK ODŻYWCZY. A WYNIK:

CO KANOLD TO KANOLD 6230

Wydział Powiatowy pow. wrzesińskiego

rozpisuje

konkurs
na posadę ogrodnika powiatowego

Na powyższą posadę zgłosić się mogą kandydaci, którzy:

1. posiadają odpowiednie wykształcenie fachowe przedewszystkiem znajomość w prowadzeniu szkółek,
2. są obywatelami Państwa Polskiego,
3. nie przekroczyli 40-go roku życia.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw z dotychczasowej praktyki nadsyłać należy do tutejszego Wydziału Powiatowego w terminie do dnia **25 marca br.** Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posada jest do objęcia od 1. IV. br.

Warunki płacy wedle umowy.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
6536) **Chodakowski.**

Młodsze siły męskie

z dobrem wykształceniem kupieckiem i ogólnem poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe. Kandydaci są przewidziani na ewtl. przedstawicieli. Uprasza się o wyczerpujące oferty z odpisami świadectw, oraz o podanie życiorysu i żądanego wynagrodzenia, do biura ogłoszeń **„Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11** pod nr. „53,424“. (6187

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 35 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203715 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.